Nr. 131. — Rok 5. Dziś 12 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 7-go czerwca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Przyszłość Polski.

Nieprawdą i błędem byłoby zaprzeczać, iż polityczna i gospodarcza sytuacja Polski jest trudna. — Najpotężniejsi sąsiedzi nasi nie przebierają w środkach, aby nam stawiać przeszkody, sprawiać kłopoty, czy to na szerokiej arenie polityki międzynarodowej, czy też w stosunkach wewnętrznych. Propaganda antypolska nie szczędzi ogromnego nakładu sił i środków w celu stwarzania dla Polski nieprzychylnych nastrojów, uprzedzeń i niechęci. Na tem podłożu rozwijają się zaborcze plany w kierunku kwestionowania elementarnych uprawnień, a nawet granic Rzeczypospolitej bez względu na to, że nie objęłyby one ani odwiecznych jej ziem, ani całości skupienia narodu polskiego. Wpływy ościennych potęg nietylko wciąż nurtują na terenie gdańskim, ale przenikają też na obszar państwa naszego, zaogniając stosunki i wystawiając cierpliwość polską na ciężkie próby. — W dziedzinie gospodarczej po pomyślnej sanacji skarbu, która jednak wymagała wielkiego wysiłku i ogromnych ofiar, zmagamy się obecnie z dotkliwem przesileniem gospodarczem. Brak środków obrotowych ciąży nad przemysłem i handlem, wytwórczość i wywóz spadły, skurczył się zewnętrzny i wewnętrzny rynek zbytu, fabrykant i kupiec często musi pozbywać się towaru poniżej ceny kosztu, liczna rzesza bezrobotnych jest przedmiotem dużej troski, źródłem niezadowolenia.

Nic by nie pomogło zamykać na to oczy. Przeciwnie tego rodzaju strusia polityka pogorszyła by stan rzeczy. Z drugiej strony jednak w ocenie sytuacji należy zachować umiar, nie poddawać się pesymizmowi, który niestety jest dość zaraźliwą u nas chorobą.

Bodaj w żadnem społeczeństwie nie słyszy się tyle narzekań, co w Polsce, na której całym prawie obszarze zjawia się zbyt wiele krytyki, grzeszącej przesadą. Wielki sukces, jakim było uzdrowienie finansów, nie wywołał u nas odpowiedniego wrażenia, które było tak znaczne za granicą, gdzie fachowcy w dziedzinie finansów nabrali do Polski tyle zaufania, że pomyślnie doszła do skutku pożyczka amerykańska, torując drogę lokatom innych kapitałów w przedsięwzięciach polskich.

Te ostatnie fakty przełomowe znowu w opinji polskiej nie doznały należytej oceny. Doniosłość następstw, jakie pozyskanie obcego kapitału w kierunku ożywienia życia gospodarczego w kraju wywołać musi przesłoniły nam chwilowe trudności, do których zwalczania właśnie z optymizmu płynącego spokoju i energji potrzeba. Zamiast wpadanie w zdenerwowanie z powodu przeszkód przejściowych, ataków niepoważnych (naprz. akcja gdańska przeciwko złotemu) należy nam porównać obecne położenie z tem, jakie było przed np. półtora rokiem, a wtedy jasnem się nam stanie, iż mimo wszystko naprzód idziemy, że sytuacja nasza jest zasadniczo lepsza i raczej do optymistycznych niż pesymistycznych wniosków uprawnia.

To samo da się powiedzieć o sytuacji politycznej. Tylu ludziom małego serca płoszyły sen z powiek niemieckie lub sowieckie pod adresem Polski pogróżki. Tymczasem bolszewickie pobrzękiwanie szabelką przycichło, Moskwa widząc, iż Polska nie jest łatwem do zgryzienia orzechem, zwróciła swe zapędy na Bałkany, do Marokka i Chin a w łonie Sowietów odzywają się coraz śmielsze opinje, iż lepiejby było żyć z Polską w zgodzie. Butne pretensje Niemiec co do rewizji granicy polskiej utraciły pierwotny impet kiedy okazało się, iż Polska bezwzględnie oporne wobec ich zachłanności zajęła stanowisko. — Pozatem znaczenie Polski i zaufanie do niej stale, choć powoli wzrasta, o czem wymownie świadczą: porozumienie z Czechami, poparcie ze strony Francji i Małej Ententy, sukcesy na konferencjach w sprawie handlu bronią i pracy.

Z powyższego wysnuć należy wniosek, iż sytuacja Polski chociaż nie jest łatwa, to przecież nie nastręcza specjalnych obaw, ani o trwałość pokoju, ani o utrzymanie się złotego.

Naturalnie nie należy też wpadać w drugą ostateczność i bezczynnie pogrążać się w optymiźmie że to „jakoś będzie". Przeciwnie, należy skupiać, organizować się i pracować, pomnąc, iż jak będzie, to przedewszystkiem od nas zależy, iż tak „sie wyśpimy, jak sobie pościelemy".

Nietylko Sejm i Rząd lecz i społeczeństwo całe jest budowniczym przyszłości Polski i za nią ponosi odpowiedzialność. Więc nie bezpłodnie narzekać a tem bardziej siać zniechęcenie, ale zakasać nam trza rękawy do pracy. Musi ona być żywsza i pod względem politycznym i gospodarczym. Co do pierwszego punktu, to z okazji kongresu Chrześc. Dem. wykazywaliśmy, iż dobre rządy, poszanowanie i rozwój państwa zapewnić sobie możemy przez udział czynny szerszych warstw w życiu politycznem, pod sztandarem Bóg i Ojczyzna. A gospodarka nasza uzdrowi i złoty, fundament jej ostanie się zwycięsko, jeżeli oprócz wzmożenia ilości i jakości pracy przestaniemy żyć nad stan, nauczymy się oszczędzać a przedewszystkiem zaprzestaniemy rujnować dobrobyt kraju przez zakup towarów zagranicznych przeciwko któremu dziś na innem miejscu zamieszczamy apel obywatelski.

S. M.

Francja i Hiszpanja w Marokku.

Atak Abd el Krima. — Zwycięstwo Francuzów. — Rokowania francusko-angielskie. Dotychczasowe straty francuskie.

Rabat, 5. 6. (Pat.) Oddziały powstańcze Abd-el-Krima rozpoczęły gwałtowny atak w kierunku na Taounat. Początkowo wojska francuskie nieco się cofnęły, lecz po nadciągnięciu grupy pułk. Freidenberga szala zwycięstwa w walce przechyliła się na stronę francuską.

Paryż, 5. 6. (Pat.) Rokowania między Francją i Hiszpanją w sprawie wypadków w Marokku rozwijają się pomyślnie. Potwierdza się wiadomość, iż paru dyplomatów obu tych państw spotka się w Paryżu lub Madrycie celem uregulowania sprawy przesyłki broni i blokady wybrzeży riffenów. W sprawie ruchu towarowego, idącego głównie przez Gibraltar, zaciągnięta będzie rada Anglji.

Paryż, 5. 6. (AW.) Painleve przemawiał na posiedzeniu komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych o położeniu w Marokko. Do dnia 2 czerwca straty wynosiły 318 osób zabitych, 1115 rannych i 1195 zaginionych. Niebawem odtransportowane będą do Marokko większe posiłki wojskowe. Za kilka dni odbędzie się konferencja hiszpańsko-francuska, na której omówione będą sprawy współpracy wojskowej.

O zdrowie moralne młodego pokolenia.

Przedstawiciel Chrześc. Dem. protestuje przeciwko odznaczeniu Żeromskiego i domaga się brania pod uwagę społecznej wartości dzieł literackich.

Warszawa, 5. 6. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej podczas rozpraw nad tragicznem wydarzeniem w gimnazjum wileńskim przedstawiciel Ch. D. poseł Mendrys podniósł szkodliwy wpływ na młodzież sensacyjnych widowisk kinematograficznych, pozbawionych wartości moralnej sztuk teatralnych oraz literatury pornograficznej. Ministerstwo prowadzi wprawdzie walkę z tem złem, ale nawet działalność pod tym względem nie jest planowa. O kierunku tej akcji daje wyobrażenie fakt, że Min. zgodziło się przyznać odznaczyć w dniu 3 maja za działalność literacką Stefana Żeromskiego autora który przecież w ostatnim swoim dziele p. t. „przedwiośnie" nie w toku akcji, ale w przedmowie od autora wypowiedział myśli niezgodne z panującym porządkiem społecznym.

Przedstawiciel Chrz. Dem. poseł Mendrys wystosował rezolucję, domagającą się przyznawania nagród dziełom, nie tylko talentu ale i prawdziwej wartości społecznej.

Czy Amundsen padł ofiarą nauki?

Dalsze poszukiwanie ryzykownej wyprawy.

Berlin, 5. 6. (Pat.) „Vossische Ztg." donosi ze Spitzbergu: Z pokładu okrętu „Fram" nadszedł w dniu wczorajszym telegram iskrowy, który głosi, iż dziś upłynął okres czasu 2-tygodniowego, który Amundsen wyznaczył jako ostatni termin swego powrotu z bieguna północnego. Obecnie okręt zaczyna poszukiwania wzdłuż lądu, aby móc przyjść z pomocą lotnikom w razie, jeśliby byli zmuszeni do odbycia drogi powrotnej piechota.

Sprawy gdańskie przed sesją Rady Ligi Narodów.

Gdańsk, 5. 6. (AW.) **Komisarz Generalny Strasburger** wyjechał dzisiaj do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo, na porządku dziennym nadchodzącej sesji znajduje się kwestja orzeczenia trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w W. Mieście i ewentualne wyznaczenie komisji rzeczoznawców dla określenia granic portu, oraz załatwienie projektu referenta spraw gdańskich Quinones de Leon, odnośnie do procedury spraw spornych polsko-gdańskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

NA CZEŚĆ WIELKIEJ RODACZKI.

Warszawa, 6. 6. (A. W.) Wczoraj w resursie obywatelskiej urządzono przyjęcie na cześć Marji Courie - Skłodowskiej. Raut został urządzony przez Tow. Fizyków i Chemików.

SYNOD PRAWOSŁAWNY.

Warszawa, 6. 6. (A. W.) Do Wilna przybył metropolita Djonizy, aby wziąść udział w synodzie. Synod będzie omawiał sprawę rozłamu w łonie białoruskiej cerkwi prawosławnej oraz wyda zarządzenia celem zlikwidowania t. zw. starej, żywej cerkwi.

TAJEMNICZE SAMOLOTY.

Warszawa, 6. 6. (A. W.) Według informacji Expressu Porannego" pojawiły się nad Wilnem dwa tajemnicze samoloty, które przez dłuższy czas krążyły nad miastem. Obserwacje, poczynione przez polskie lotnictwo, stwierdziły, że są to samoloty litewskie. Artylerja poczęła energicznie ostrzeliwanie europlanów, które odleciały w kierunku Litwy.

SEJMOWE KOŁO ŻYDOWSKIE.

Warszawa, 6. 6. (Tel. własny). W związku ze środową obstrukcją odbyły się obrady koła żydowskiego, na którym prezes tego koła złożył rezygnację z prezesury. Dzisiaj wydało koło żydowskie oficjalny komunikat:

„Zarówno Naczelna Rada jak i koło żydowskie po dyskusji nad sytuacją polityczną w Polsce uchwaliło prezesowi swemu wyrazić zaufanie i rezygnacji nie przyjąć do wiadomości.

Przyp. red. Musimy zaznaczyć, że prezes koła żydowskiego należy do żydów bardzo przychylnie usposobionych do Polski. Uchwała koła żydowskiego, być może, jest następstwem Luciana Wolfa, konferencyi, które odbył z przedstawicielami koła żydowskiego.

Znamienne uwagi i podkreślenia.

Delegat Ameryki na międzynarodowej konferencji o handlu bronią w sprawie niebezpieczeństwa rosyjskiego.

W czasie obrad ogólnych komisji generalnej na temat Rosji delegat Ameryki Burton wypowiedział szereg uwag, które w dalszym ciągu dyskusji były żywo omawiane. — Mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie widzą w Rosji państwa z nią sąsiadujące, Burton zapytał, czy kraje te znajdują się rzeczywiście w niebezpieczeństwie, czy niebezpieczeństwo to jest tak realne, jak chcą wierzyć te kraje, czy myślą one, że reszta Europy nie przyszłaby im z pomocą w razie napadu oraz czy niema w samym pakcie klauzuli, zabezpieczającej je przed napadami. — Zdania powyższe, podkreślające znaczenie paktu Ligi w ustach delegata amerykańskiego, mają specjalne znaczenie i uważane są w genewskich kołach politycznych za szczególnie podnoszące autorytet Ligi, skoro delegat Ameryki publicznie wskazuje na pakt, jako na gwarancję dla tych państw, które uważa za znajdujące się w niebezpieczeństwie.

Kwestja rozbrojenia i gwarancji.

Prasa niemiecka o nocie aljanckiej.

Omawiając wręczenie noty aljanckiej w sprawie rozbrojenia, pisma niemieckie donoszą, że tekst ostateczny noty nie różni się zasadniczo w niczem od streszczeń, podanych przed tygodniem przez pisma londyńskie i paryskie. — „Vossische Ztg.“ dowiaduje się, że nota nie używa wyrazu rozbrojenia, lecz mówi o warunkach, od których sojusznicy uzależniają ewakuację strefy kolońskiej. — Wydawana przez biuro Wolffa „Deutsche Diplomatisch-politische Korrespondenz“ wyraża ubolewanie, że wbrew życzeniom Niemiec, kwestja rozbrojenia jest traktowana przez sojuszników oddzielnie od paktu gwarancyjnego. W ten sposób Niemcy znajdują się pod względem psychicznym w ciężkiem położeniu, ponieważ nota stawia je wobec całego szeregu bardzo ciężkich warunków, nie dając jednocześnie żadnych wskazówek co do przyszłego ukształtowania się stosunków między Niemcami a mocarstwami zachodniemi. — „Tägliche Rundschau“ donosi, że nota będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. W sprawie odpowiedzi niemieckiej rząd Rzeszy porozumiał się z rządami poszczególnych krajów związkowych. **Odpowiedź** — jak się dowiaduje dziennik z niemieckich kół dyplomatycznych — będzie się składała **z trzech części**. — W pierwszej rząd niemiecki będzie traktował poszczególne punkty noty aljanckiej, w drugiej zamierza zaznaczyć, że ewakuacja **strefy kolońskiej nie wiąże się jego zdaniem w żaden sposób z kwestja rozbrojenia**, wreszcie w trzeciej rząd niemiecki, powołując się na poprzednie konferencje dyplomatyczne **w sprawie kontroli wojskowej**, wskaże, że ostatnia inspekcja komisji kontrolnej miała być zakończeniem kontroli wojskowej w Niemczech, tymczasem z noty aljanckiej wynika, że sojusznicy zamierzają widocznie przedłużyć jeszcze tę kontrolę. — Przeciwko temu **zamierza rząd Rzeszy podnieść** energiczny **protest**.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Pierwsze czytanie ustawy przemysłowej.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.) Piątkowe posiedzenie Sejmu cechowała anemja, tak co do przemówień posłów, jak i frekwencji. Nie było forum Sejmu, t. zn. liczby 148 posłów, uprawnionego do powzięcia uchwał, gdyż na sali znajdowało się nie więcej nad 60 posłów.

Taki stan rzeczy jest, zdaje się, wypływem zmiany rozkładu jazdy. O godz. 6 opuścili przeważnie posłowie stolicę, gdyż o tej godzinie wychodzi najdogodniejszy pociąg według nowego rozkładu.

Koło żydowskie po środowej obstrukcji nie pokazało się. Jedynym incydentem ważniejszym było wtargnięcie na salę niejakiego Kozłowskiego, zredukowanego urzędnika. Kozłowski podczas przemówienia posła Pryłuckiego wszedł na trybunę i począł przemawiać. Marszałek przerwał natychmiast posiedzenie, a policja sejmowa wyprowadziła Kozłowskiego. Szczegółowa **rewizja wykazała, że posiadał on rewolwer** Mausera. Z treści słów jego można było wywnioskować, że ma się tu prawpodobnie do czynienia **z umysłowo chorym.** Czynniki powołane zajmą się szczegółowem wyjaśnieniem incydentu.

PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Warszawa, 5. 6. (Pat.) Po odesłaniu **do komisji** w pierwszem czytaniu ustawy o wypuszczeniu **biletów skarbowych, do pierwsz. czytania ustawy przemysł.** zabrał głos pos. Pryłucki (kl. żyd.), dowodząc, że projekt ustawy spotkał się z miażdżącą krytyką sfer miarodajnych. Ustawa ta jest biurokratyczna i stwarza niepotrzebne trudności. Mówca wnosi o odrzucenie ustawy w pierwszem czytaniu.

Po przerwie p. Pryłucki dowodzi dalej, że ustawa nie nadaje się do przyjęcia.

Pos. Reger (PPS.) w dłuższem przemówieniu uzasadniał również wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszem czytaniu, zaś w wypadku nieprzyjecia tego wniosku prosi marszałka o odesłanie ustawy także i do komisji ochrony pracy.

Pos. Rudnicki (ZLN.) uważa, że aczkolwiek ustawa ta nie jest doskonała, to jednak jest rzeczą Sejmu usunąć jej braki.

W głosowaniu wnioski pp. Pryłuckiego i Regera o odrzucenie ustawy upadły. Ustawe odesłano do komisji przemysłowo-handlowej odrzucając równocześnie wniosek pos. Regera o odesłanie jej także do komisji ochrony pracy.

RÓŻNE SPRAWY. — SPORY FORMALNE. — KWESTJA QUORUM.

Po krótkiem przemówieniu pos. Dziducha (rad. stron. chłop.) przyjęto **w trzeciem czytaniu** ustawę **o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych w P. K. O.** — Następnie po referacie p. Manaczyńskiego (ZLN.) przyjęto w drugiem i **trzeciem czytaniu** nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o wierzytelnościach** w walucie obcej i w złotych w złocie hipotecznie zabezpieczonych.

Następnie pos. Dunin (Chrześc. Nar.) zreferował ustawę o ulgach podatkowych dla **kapitałów zagranicznych,** lokowanych na obszarze Rzplitej. Kapitały te mają być uwolnione od 10 proc. podatku rentowego. Ustawa motywowana jest ogromnym brakiem kapitałów w naszym kraju. Ustawę tę **przyjęto** również w drugiem i **trzeciem czytaniu.**

Z kolei p. Tabaczyński (ZLN.) zreferował trzy ustawy w sprawach: 1) ustąpienie gruntu kolejowego gminy m. Bielska, 2) sprzedaży gruntów przy stacji Łodygowice, 3) zmiany gruntów przy stacji Węgierska Góra. Komisja wnosi o przyjęcie tych trzech ustaw. — W sprawie powyższej zabrał głos p. Putek (Wyzw.), który wskazał na to, że w sprawie sprzedaży gruntów przy stacji Łodygowice wplątana jest osoba pos. Dobiji i wniósł o odesłanie ustawy do komisji komunikacyjnej, któraby wspólnie z komisją regulaminową jeszcze raz tę sprawę rozpatrzyła. Przeciwko temu oponował pos. Tabaczyński. W głosowaniu pierwszą i trzecią ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przy ustawie drugiej wniosek p. Putka o odesłanie do komisji komunikacyjnej odrzucono 83 gł. przeciw 69. Następnie głosowano nad przyjęciem ustawy. Wobec tego, że sposób głosowania był niezupełnie jasny, zarządzono głosowanie przez drzwi. Okazał się brak quorum, t. j. 148 posłów, wobec tego na zasadzie regulaminu wicemarszałek Osiecki odroczył głosowanie nad tą sprawą, gdy zaś następnie zarządził przystąpienie do dalszego punktu porządku dziennego, p. Głąbiński (ZLN.) i inni posłowie prawicy głośno zaprotestowali, twierdząc, że wobec braku quorum niema posiedzenia. — Wicemarszałek Osiecki oświadczył na to, że regulamin mówi tylko o quorum dla głosowania. **Na to posłowie Z. L. N. gremjalnie opuścili salę.**

Nastąpiło sprawozdanie komisji skarbowej o trzech wnioskach: Piasta, Eisensteina (kl. żyd.), Hertza (NPR.) i Milczyńskiego (NPR.). Wnioski te zreferował p. Pieniążek (Piast). Głosowanie się nie odbyło, ponieważ p. Piotrowski (PPS.) zakwestjonował quorum. Po obliczeniu okazało się, że obecnych jest na sali 60 posłów. P. marszałek zapowiedział, że w przyszłości zarządzać będzie odczytywanie listy obecności z trybuny sejmowej, tak, że to będzie korygowało listę obecności, wyłożoną na sali do podpisania. Pos. Dubanowicz z miejsca zauważa, że trzeba to będzie omówić na konwencie senjorów. — P. marszałek odpowiedział, że będzie się starał ten projekt przeprowadzić, gdyż inaczej nie będzie mógł brać odpowiedzialności za prawidłowość obrad. — Następne posiedzenie o godz. 3 popołudniu.

Komisje Sejmu i Senatu.

NACZELNA WŁADZA WOJSKOWA.

Sejmowa komisja wojskowa obradowała nad rozdziałem o radzie wojennej ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa. — Referent pos. Dąbrowski (Chrześc. Nar.) uzasadniał charakter doradczy rady wojennej, która ma za zadanie dostarczać ministrowi miarodajnych i uzasadnionych opinji w sprawach, dotyczących przygotowań wojennych państwa nietylko w zakresie materjalnym, ale i w zakresie personalnym, zabierając głos doradczy w sprawach kandydatów na wyższych dowódców. — Po krótkiej dyskusji pierwszy artykuł o radzie wojennej przyjęto w brzmieniu następującem: Rada Wojenna jest organem doradczym ministra spraw wojsk., który zasięga jej zdania w sprawach, dotyczących zasadniczo organizacji, mobilizacji, dyslokacji, zaopatrzenia, uzbrojenia i wyszkolenia siły zbrojnej w sprawach dotyczących fortyfikacji i przemysłu wojennego. Pozatem Rada Wojenna opinjuje listę kandydatów na stanowiska wyższych dowódców, począwszy od dowódcy dywizji.

Art. 10 o składzie Rady Wojennej w pierwotnem brzmieniu wywołał obszerną dyskusję. — Referent przedstawił różnicę, jakie zachodzą w składzie najwyższej Rady Wojennej francuskiej i polskiej, dowodząc, że odmienne warunki, w jakich znajduje się Polska oraz konieczność wszechstronnego przygotowania obrony, wymagają z jednej strony udziału wymienionych w ustawie inspektorów, z dodaniem szefa marynarki, z drugiej zaś strony obecności więcej niż dwóch generałów, powołanych przez ministra z pośród dowódców okręgów korpuśnych. — Gen. Zając wskazał, że Rada Wojenna nietylko ma być organem doradczym, ale i ośrodkiem wychowania dowódców, których należy odciążyć od spraw bieżących. Dowódcy okręgów korpuśnych nie powinni być w ustawie uwzględnieni. Poza generalnym inspektorem, szefem sztabu generalnego, szefem administracji armji i szefem marynarki powinno być poprostu wymienionych pięciu generałów, powołanych przez ministra spraw wojsk. — Pos. Wędziagolski (Jed. Lud.) dowodził, że do Rady Wojennej powinni należeć także marszałkowie polscy. — Pos. Miedziński (Wyzw.) domagał się, by generałowie powołani do Rady Wojennej, byli przedstawiani przez ministra na wniosek generalnego inspektora. — Pos. Liebermann (PPS.) uzasadniał, że przymus ustawowy wprowadzenia dowódców okręgów korpuśnych nie jest właściwy. Minister powinien mieć wolną rękę. Mówca popiera wniosek p. Miedzińskiego. — P. Załuska (ZLN.) oświadczył się przeciwko tym propozycjom, będąc za możliwem uproszczeniem organizacji i za nieuszczupleniem kompetencji ministra. Zdaniem mówcy obecność inspektora broni lotniczej w Radzie Wojennej jest niezbędna. P. Jedynak (Piast) jest za pierwotnym tekstem i za uwzględnieniem poprawki p. Miedzińskiego. Gen. Zając przyłącza się do wniosku p. Miedzińskiego. P. Kościałkowski (kl. Pracy) na ogół zgadza się z wywodami p. Miedzińskiego.

Ostateczne sformułowanie artykułu o składzie Rady Wojennej powierzono referentowi w porozumieniu z przedstawicielem rządu.

O PODNIESIENIE UPOSAŻEŃ W WOJSKU.

Warszawa, 5. 6. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej poświęcone było interpelacjom. Inspekcja, przeprowadzona przez ministra w kilku punktach stwierdziła, że odżywianie żołnierzy znacznie się polepszyło.

W sprawie **uposażeń oficerów, podoficerów i szeregowych** pos. Kościałkowski (kl. Pracy) podniósł, że dodatki funkcyjne na rzecz oficerów nie zostały wypłacone. Mówca proponuje wybór specjalnej podkomisji, która przygotuje odpowiednie wnioski co do polepszenia uposażenia oficerów i podoficerów tak, by mogły być uwzględnione w budżecie 1926 r. Pos. Załuska (ZLN.) popierając wniosek p. Kościałkowskiego, zwraca uwagę na potrzebę podniesienia żołdu szeregowych przynajmniej do 20 groszy. — Min. Sikorski wskazuje, że poprawa bytu zawodowych wojskowych jest konieczna. P. minister zacytował cały szereg zarządzeń, które przedsięwziął celem poprawy bytu oficerów już przy **obecnym budżecie.** T. zw. dodatki funkcyjne mogą być wypłacone tylko z oszczędności. Dzięki lekkiej zimie uzyskano 4 miljony oszczędności na opale, z tego 3½ miljonów wyznaczono na renumeracje, które zostana wypłacone. — Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu p. wiceminister Markiewicz zaznaczył, że sprawa uposażenia zarówno urzędników cywilnych, jak i wojskowych domaga się gwałtownej reformy, należy jednak sprawę tę postawić w związku z ogólną sytuacją budżetu. Trzeba tedy, aby podkomisja wojskowa rozpatrywała tę sprawę łącznie z przedstawicielami komisji budżetowej i skarbowej — W końcu uchwalono wniosek p. Kościałkowskiego, który brzmi: Komisja wojskowa wylania ze siebie podkomisję, złożoną z 5 członków dla opracowania noweli do ustawy z dn. 9 października 1924 r., polepszającej uposażenie wojskowych. Podkomisja ta ma być uzupełniona przez takąż liczbę członków komisji budżetowej i skarbowej. — Oprócz tego przyjęto wniosek pos. Kościałkowskiego z dodatkiem p. **Załuski. Do** czasu zasadniczego uregulowania sprawy **uposażenia** wojskowych, co powinno być traktowane **w budżecie** 1926 r., M. S. Wojsk. winno z uzyskiwanych oszczędności wypłacać zawodowym wojskowym renumeracje, analogicznie, jak to miało miejsce w miesiącu czerwcu, zaś szeregowym do wysokości 6 zł. świadczeń miesiecznych. — Zarówno brzmienie tych wniosków, jak i wyjaśnienia przedstawicieli rządu wskazują, że zasadnicza zmiana w uposażeniu wojskowych może nastąpić dopiero w r. 1926.

NOWELA DO USTAWY O TRYBUNALE ADM.

Sejm. kom. konstytucyjna toczy obrady nad projektem noweli do ustawy o Trybunale Administracyjnym. Po dyskusji projekt noweli w brzmieniu rządowem przyjęto w drugiem czytaniu. Komisja większością głosów utrzymała wysokość opłaty 60 zł. od skargi, wniesionej do Trybunału.

O WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

Sejm. kom. reform rolnych przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W sprawie parcelacji majątków martwej ręki komisja przyjęła postanowienie, uzgodnione z układem, zawartym przez Stolicę Apostolską. Nadto w przepisach końcowych postanowiono, że ustawa o przejęciu ziemi na własność państwa i nadaniu jej żołnierzom W. P. utraci swą moc z chwilą wejścia w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

PRELIMINARZ BUDŻETU NA R. BIEŻ.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy na rok 1925, **wyrównujący deficyt 47** miljonów zł. **w budżecie, uchwalonym** przez Sejm, **drogą zmniejszenia wydatków i powiększenia** wpływów. Następnie **przyjęto w trzeciem** czytaniu projekt ustawy **skarbowej z tą zmianą, że w** art. 1 tego projektu dodano, iż z **wydatków Ministerstwa Sprawiedliwości** skreślono **4½ miljona zł., rozdział tej kwoty na poszczególne pozycje ma nastąpić przez** Ministerstwo Sprawiedliwości w uzgodnieniu z Ministerstwem Skarbu. — Pozatem **komisja przyjęła** rezolucję, wzywającą rząd, aby przyszedł z nową ustawą odpowiednio **podwyższającą dotychczasowe pobory urzędników i wojskowych.**

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała budżet Ministerstwa Reform Rolnych. Referent sen. Zubowicz (Wyzw.) zwrócił uwagę na powolność postępowania M. R. R. i podległych mu urzędów w sprawie parcelacji i komasacji, podnosząc równocześnie, że duża część odpowiedzialności za to spada i na ustawy, które w wielu wypadkach utrudniają pracę. Przemawiał cały szereg senatorów, którzy na ogół zgadzali się z wywodami referenta. Sen. Pasternak (ukr.) poruszył kwestję osadnictwa wojskowego na kresach. Na zarzuty, wysunięte w toku dyskusji odpowiadał kierownik M. R. R. p. Radwan, poczem dalsze obrady odroczono.

ODEZWA

do wszystkich pracowników w handlu, przemyśle, bankach i samorządu.

Koledzy i Koleżanki!

Stoimy w przededniu wielkiego obowiązku. Jutro, w niedzielę dnia 7-go czerwca odbędą się wybory do Kasy Chorych miasta Grudziądza. Jako członkowie ustawowej Kasy Chorych dacie świadectwo, o ile los cennego zdrowia rodzin Waszych, Was, mających prawo głosować, interesuje, dacie świadectwo swej inteligencji, pełnego zrozumienia ważności instytucji Kasy Chorych. Płacimy składki, ponosimy ciężary — okażmy, że rządy w Radzie Kasy winny być również pełnym naszym udziałem.

W poprzednich wyborach okazaliśmy bardzo małe zainteresowanie, interesy nasze w Kasie Chorych nie były należycie bronione. Okażmy więc poprawę bądźmy zabiegliwymi członkami naszego społeczeństwa i w niedzielę co do jednego głosu — ławą idźmy do urny wyborczej.

Lista nr. 2 jest listą naszą, listą kompromisową Związku pracowników handlowych, przemysłowych, samorządowych, na nią wszyscy oddajmy swój głos. Głosowanie jest czynem sumienia, jest obowiązkiem obywatelskim każdego inteligenta.

Apelujemy do was, głosujcie wszyscy na naszą **listę nr. 2,** brońcie każdego głosu. Agitujcie wśród krewnych i znajomych, by obowiązkowo każdy głosował **na listę nr. 2.**

Chodzi przecież o to, by wszyscy mieli zagwarantowaną pełną opiekę lekarską. **Kasa Chorych nie jest przytułkiem biedaków,** jest instytucją dostatecznie przez nas opłacaną i zasobną. Brońmy słusznie naszych interesów w nadchodzącą niedzielę i już **do południa spieszmy do urny wyborczej. Głosujmy na listę nr. 2.**

Związek Pracowników Kupieckich T. z.

Zarząd

Kaszubowski, sekretarz. Trepkowski, prezes.

Czerwone niebezpieczeństwo w Chinach.

Sytuacja w Szanghaju. — Strajk a głód. — Zniechęcenie do komunistów. — Gwałty.

Paryż, 5. 6. (AW.) „Havas" donosi z Szanghaju, iż strajk rozszerza się, a ostatnio objął służbę hotelową. Strajkujący przyciśnięci głodem, zdradzają tendencje ugodowe. — Większa część robotników, która przystąpiła do akcji strajkowej, zniechęciła się do agitatorów komunistów. W dzielnicach odleglejszych, chińczycy biją cudzoziemców laskami bambusowemi. Wydarzyło się kilka większych starć między demonstrantami a policją. Pekińska izba handlowa oświadczyła się przeciwko strajkowi i powzięła uchwałę, iż nie solidaryzuje się z bojkotem towarów zagranicznych, ogłoszonym przez komitet strajkowy.

PROPOZYCJA JAPOŃSKA W PEKINIE.

Londyn, 5. 6. (Pat.) „Daily Express" donosi z Tokio, że rząd japoński wystosował do Pekinu pismo, w którem ofiaruje pomoc swoich sił lądowych i morskich w razie gdyby władze chińskie były niezdolne do przywrócenia porządku w różnych miastach Chin.

CHINY DO PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Pekin, 5. 6. (Pat.) Rząd chiński wystosował do dziekana korpusu dyplomatycznego nową notę, w której zwraca się z prośbą do ministrów poszczególnych państw o wydanie odpowiednim władzom w Szanghaju rozkazu zaprzestania użytku z broni palnej.

PRZECIW WPŁYWOM ROSJI.

Londyn, 5. 6. (AW.) „Daily Telegraph" pisze: Największy już czas, aby mocarstwa sprzymierzone rozpoczęły rokowania nad problemem chińskim, celem zabezpieczenia życia i mienia cudzoziemców. Jednym z najważniejszych punktów będzie objęcie linji kolejowej, wiodącej z Pekinu do Hong-Kongu i utworzenie żandarmerji kolejowej pod kontrolą europejczyków. Ze strony Anglji i Ameryki nastąpi interwencja u rządu chińskiego, która niewątpliwie zmniejszy wpływy Karachana. Fakt ten jednak nie przyczyni się do usunięcia niebezpieczeństwa bolszewickiego, które zagraża obcokrajowcom.

Ameryce grozi klęska nieurodzaju.

Upały i burze. — 84 osób zabitych przez pioruny. — 100 ofiar udaru słonecznego. Katastrofalna posucha.

Londyn, 5. 6. (PAT.) W zachodnich stanach Ameryki Północnej panują niezwykłe upały. Większość biur rządowych i prywatnych przerwała czynności. Dokładna ilość ofiar udaru słonecznego nie jest jeszcze wiadoma. Prawdopodobnem jest, że przeszło 100 osób. Ze środkowych stanów donoszą o burzach ze silnemi wyładowywaniami elektrycznemi, które spowodowały śmierć 84 osób. O ile nie spadnie deszcz, to wzmiankowane upały wpłyną bardzo ujemnie na urodzaje.

Przegląd polityczny.

NIEMCY W MAROKKU.

Rozbrojone Niemcy i Abd-el-Krim. Napływają informacje, potwierdzające pogłoski o tem, że w otoczeniu Abd-el-Krima znajduje się spora ilość Europejczyków, przebranych za mahometan, poza tem dużo poddanych egipskich, hinduskich i tuniskich. Obecnością tych cudzoziemców tłómaczy się wielką zręczność taktyczną dowództwa Abd-el-Krima, szczególnie w operacjach piechoty, której wyćwiczenie wytrzymuje porównanie z najlepszemi armjami europejskiemi.

Donoszą mianowicie o współpracy z Abd-el-Krimem w naczelnym dowództwie wielu Niemców, między innemi niejakich Langenheima i Klemsa. Wielu Barbów udało się do Hamburga, aby zorganizować dostawę broni z „rozbrojonych Niemiec". W trakcie ostatnich walk w Marokku stwierdzono u wziętych do niewoli Berberów, że posiadają oni nietylko karabiny niemieckie, lecz nawet bandaże i lekarstwa z marką firm niemieckich. Abd-el-Krim zwerbował oprócz tego na służbę swoją wielu lekarzy niemieckich. Donoszą poza tem o przybyciu do Ceuty i Tetuanu wielu „turystów" niemieckich, przybyłych w nieznanym narazie celu do Marokka.

AUSTRJA POD TERROREM „HAKENKREUZLERÓW".

Podżeganie do mordów. „Abend" podaje sensacyjne szczegóły o istniejącej w Wiedniu centrali morderczej hakenkreuzlerów. W organie swym „Deutsche Tagespresse" ukazywały się portrety radykalnych publicystów z adresami ich mieszkań. Na zgromadzeniach tej organizacji przemawiali mówcy o osobach fotografowanych i przemówienia kończyli apelem. Oni muszą być usunięci. W ten sposób został zamordowany Bettauer. oraz przywódca socjalistyczny Karger. — Obecnie zamierzają hakenkreuzlerzy zgładzić cały szereg publicystów wiedeńskich.

„Abend" zapowiada, że o ile władze nie wystąpią radykalnie przeciwko bojówkom niemieckim, można liczyć się z wybuchem wojny domowej w Austrji, gdyż socjaliści na każdy mord odpowiedzą mordem. Prokuratorja oskarża przywódców hakenkreuzlerów o podżeganie do mordów.

GŁOS FRANCUSKI PIĘTNUJE POLITYKĘ RZĄDU RZESZY.

W związku z rokowaniami o zawarciu paktu bezpieczeństwa „Temps" pisze: Trudno jest pojąć, **by rząd** niemiecki mógł przyjmować na siebie wobec **narodu niemieckiego odpowiedzialność za faktyczne przeszkodzenie oswobodzenia obszarów niemieckich,** opierając się uporczywie słusznym i jednomyślnym żądaniom sojuszników. —Jeżeli sprawa rozbrojenia Rzeszy **może być** załatwiona zgodnie z wymaganiami, zawartemi w nocie sojuszników, to w takim razie istnieją szanse, **że rokowania,** dotyczące paktu gwarancyjnego, rozwijać **się będą** normalnie. — Obecnie niema bynajmniej **mowy** o zwołaniu konferencji celem rozpatrzenia tej **sprawy, jak** o tem głosi prasa niemiecka i jak zapewniają **niektóre** dzienniki angielskie. — **Rokowania z Niemcami mogą się** rozpocząć dopiero po osiągnięciu porozumienia we wszystkich punktach między sprzymierzonymi. Jeżeli dojdzie do zawarcia paktu, to musi on być dziełem szczerem i uczciwem, brak zaś porozumienia naraziłby pakt na zniekształcenie i wypaczenie jego charakteru, dostarczając Niemcom okazji do **manewrowania** w łonie konferencji **celem zamącenia zgody** między sojusznikami.

KURSA LOTNICZE W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. 6. (A. W.) Wczoraj w szkole Roklanda i Wawelberga otwarty został pierwszy kurs lotników cywilnych. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą na specjalnym lotnisku Towarzystwa „Lot" za Bielanami.

Nowinki Warszawskie.

Dlaczego mieszkam na 5-tym piętrze? — Rozmowa łaskawej pani lokatorki z sublokatorem. — Życzenia podwórkowe pod adresem stołecznego magistratu. — Importowani wyjcy w domku przy ul. Wiejskiej. —

Warszawa, 4 czerwca 1925.

Fachowcy mego zawodu niewiadomo z jakiej przyczyny pchają się na najwyższe piętra najwyższych kamienic. Przekleństwo to prześladuje wszystkich bojowników pióra, na całym świecie cywilizowanym, od niepamiętnych czasów. Nie mogąc być wyjątkiem w regule, poddałem się z pokorą wewnętrznemu nakazowi i muszę ponosić smutne konsekwencje tego kroku. Siła wyższa chce upokorzyć podobłocznych mieszkańców, iżby stali się pośmiewiskiem przezacnych obywateli, wybrańców losu, burżujskich właścicieli mieszkań, do których może się dostać każdy podagryczny starzec. Hańba wybrańcom, męczennikom cześć!

W zwyczaju mojem leży zmiana mieszkania przynajmniej raz na miesiąc. Robię to z kilku ważnych powodów, a mianowicie, aby przez skrócenie do minimum pobytu w jednym lokalu podciągnąć rozkosz, jakiej doznaje właścicielka w goszczeniu mnie u siebie, do maximum, aby urozmaicić wrażenia wzrokowe innym połamanym stołkiem i upstrzonym zeschniętemi muchami oleodrukiem, jak i nie mniej dać odpoczynek tym miejscom na ciele, które odgniotły się na topografji danego łóżka, w końcu, aby... wywędrować na wyższe piętro. Obecnie mieszkam od trzech dni na piątem i za chęć wywyższenia się, jestem poniżony.

Od niepamiętnych czasów z przyzwyczajenia rano i w ciągu dnia używam wodę do mycia.

To też objąwszy w posiadanie nowy domicyl, po Madejowem łożu, zapragnąłem obmyć zaspane oczy. Z **rozrzewnieniem** mina zwracam się do właścicielki kilku sublokatorów, która ciągnie z nas większy dochód, niż minister z swej teki.

— Łaskawa pani (w Warszawie wszystkie panie są łaskawe) raczy mnie objaśnić, w czem mógłbym się obmyć?

— W umywalni, we własnym pokoju — brzmi odpowiedź.

— Umywalnia jest, ale proszę o wodę, bo jej nie ma.

— Co?... wodę?... Co za pretensje za te marne 180 zł. na miesiąc?!

— Niech pani będzie łaskawa nie gniewać się na mnie. Zdawało mi się, że proszę o drobnostkę.

— Ładna drobnostka! Niema wody.

— Wszak jest wodociąg...

— Rura wodociągowa, z której nic nie cieknie!

— Więc w czem się myją inni lokatorzy łaskawej pani?

— Każdy wieczór kupują syfon wody sodowej, albo schodzą po wodę na parter.

— Możeby łaskawa pani zechciała polecić swej służącej, aby raczyła przynieść dla mnie trochę wody z parteru.

— Także wymagania!... Czy sądzi pan, że moja służąca wygrała nogi na loterji klasowej i dla wszystkich będzie cały dzień biegała z kubełkiem po wodę?

— Ja nic nie sądzę...

— Jak się panu nie podoba, to go nie trzymam. Lokatorów znajdę wiecej, jak mi potrzeba.

Mieszkając tak blisko nieba, trudno mi było, zastosować właściwą odpowiedź. Chcąc niechcąc, w porannym, zdekompletowanym stroju spuściłem się z wyżyn z kubełkiem w ręku i przed kranem wodociągowym stanąłem przykładnie w ogonku. Posuwając się żółwim krokiem, w półgodzinnem wyczekiwaniu na swą kolejkę, napuchły mi uszy od wiadomości kominkowych.

Rozprawiały kuchty:

— Cholera na maistrat. Nie chce się ochrzcić i wody nie daje. Już ja bym z nim zrobiła porządek, jak się patrzy. Wylałabym mu pomyje na głowę.

— A ja nic. Zamknęłabym go za pokutę, na powolne skonanie u nas w klo... Niech wącha parfumy — skaranie boskie.

— Moja pani, to dobra pani, już się pięć dni nie myje tak szkodzię wody.

— A ten student z czwartego powiedział do naszej panienki, ze zacznie się malować tak, jak ona i brudu znać nie będzie.

Rzućmy zasłonę na dalszą dyskusję, z której jedno wypływa, że o ileby wszelkie pobożne życzenia za brak wody dotknęły warszawski magistrat, musiałby skonać powolną śmiercią, w wyrafinowanych męczarniach, 194 razy i tyleż razy przejść przez przyjemność rodzenia się. Dzięki magistrackiej opiece turystyczni lokatorzy wyżyn brudem przypominają oblepionych błotem papuasów. Co niektóry dostawszy się nad Wiłę z wielkiej miłości do wody, topi się, aby zaświadczyć tym czynem, że chociaż chodził brudny, wody się nie bał. Tem tłómacza wzrastającą z dnia na dzień liczbę topielców.

Co do mnie, utopiłbym się bardzo chętnie, gdyby nie żydowskie koło sejmowe, które mnie trzyma przy życiu. Mam bowiem nadzieję, że jeszcze kiedy, w sali sejmowej zobaczę autentycznych wyjców podzwrotnikowych, nie narażając się ani na koszta, ani na niebezpieczeństwa podróży do Afryki. Wiedzą żydzi o co walczyć, wiedzą, że z chwilą utraty koncesji monopolowych wymkną im się z rąk wpływy na pijaków zawodowych, których u nas niemało. Co więcej — syn karczmarza nie zostanie doktorem i będzie musiał wyemigrować do Palestyny, a Matka Brilantenbrot spadnie w tuszy i w cenie.

Gewałt — chcą nas pozabijać, a Dawida z oślą szczęką niewidać! Stąd lamenty i narzekania i walenie pięściami w pulpity poselskie.

Aż dziwić się należy, że większość nie straciła cierpliwości i nie wyrzuciła za drzwi wyjącej mniejszości.

—ła

Wykrycie tajnej fabryki tytoniu w Warszawie.

Ogromna fabryka prowadzona przez żydów zarzucała rynek tytoniowy fałszywem fabrykatami.

Warszawa, 6. VI. (Telegr. własny). Na rynku warszawskim i na prowincji pojawił się fałszywy tytoń tak łudząco podobny do oryginalnego że rozpoznać mogło fałszerstwo tylko oko eksperta. Brygada lotna kontroli skarbowej pod komendą p. Szypulskiego w porozumieniu z urz. pp. Wrońskim i Sniegockiem zaczęła baczniej obserwować kilka punktów miasta obserwacje te nie doprowadziły na razie do żadnych wyników — wczoraj dopiera na Pradze przy ul. Brukowej nr. 30 wykryto skład i fabrykę fałszywego tytoniu. Po wejściu do wnętrza zastali urzednicy kontroli skarbowej łącznie z funkcjonarjuszami policyjnemi, zamieszkującą tam Brandlę Torffsztajn, która zaniemówiła na widok urzędników.

Fakty mówią same za siebie. Zastano tam bowiem olbrzymią krajalnie tytoniu. Z pobieranych zapasów wynika, że odkryta fałszywa fabryka jest największą z dotychczas spotykanych.

Samego tylko surowca znaleziono 700 funtów, tysiące etykiet, stemplów itd.

Brandlę Torffszlajn, kiedy przyszła do siebie, opowiedziała urzędnikom bajeczkę o jakimś tajemniczym lokatorze, którego nazwiska nieznała.

Brandlę odstawiono do komisarjatu a lokal po skonfiskowaniu tytoniu i całego sprzętu — opieczętowano.

Uroczystość polsko-amerykańska w Paryża.

Wręczenie pułkownikowi House dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu poznańskiego.

Paryż, 5. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się oficjalne wręczenie pułk. House, byłemu współpracownikowi prezydenta Wilsona dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu poznańskiego przez delegację, złożoną z rektora Dobrzyckiego, dziekana Sajdaka i prof. Pentalskiego, inicjatora mianowania pułk. House doktorem honorowym uniwersytetu poznańskiego. — W uroczystości wzięli udział ambasador Chłapowski i Paderewski, który przybył specjalnie w tym celu ze Szwajcarji. Przebieg uroczystości był jednocześnie prosty i wspaniały. Rektor Dobrzycki wygłosił przemówienie po polsku i francusku, prof. Pentalski po angielsku, a dziekan Sajdak po łacinie, wręczając pułk. House dyplom, zredagowany również w języku łacińskim. — Pułk. House głęboko wzruszony odpowiedział po angielsku, stwierdzając uczucia sympatji dla Polski i wyrażając radość, że mógł służyć sprawie jej odrodzenia. Po uroczystości wręczenia dyplomu odbyło się śniadanie w ścisłem kole. — W śniadaniu wzięli udział pułk. House wraz z małżonką, p. Paderewski, pani Paderewska oraz delegacja uniwersytetu poznańskiego.

Straszna tragedja na środku jeziora.

W głębiach wody toną 14 uczenic i nauczyciel.

We wsi Rudce pod Korzeńcami zatonęło 14 uczenic wraz z nauczycielem wśród tragicznych okoliczności:

Michał Benis, nauczyciel żeńskiej szkoły powszechnej w Rudce, zorganizował wycieczkę do Kozienic. W odległości 2 klm. od tej miejscowości, znajduje się wielki staw. Nauczyciel zamiast staw okrążyć, postanowił przeprawić się przez niego łódką na drugi brzeg i wynajął w tym celu wielką łódź przewozową. Kiedy łódź znalazła się na kilkadziesiąt metrów od brzegu, jedna z uczenic zakrzyknęła nagle: „Woda, woda, toniemy“. Rzeczywiście dno łodzi przepuszczało cokolwiek wody, ale o niebezpieczeństwie nie mogło być mowy.

Wśród dziewcząt powstało wielkie zamieszanie łódź zaczęła tracić równowagę i w końcu przechyliła się a dziewczęta poczęły tonąć. Stojący na brzegu ludzie rzucili się w tej chwili na ratunek. Mimo to połowa dziewcząt utonęła, a nauczyciel Benis, mimo, że było miejsce na łodzi ratowniczej, nie skorzystał z niego i wkrótce zatonął. Sp. Michał Benis miał narzeczona nauczycielkę z Sokola, termin ślubu naznaczony był na dzień 3 czerwca.

Polska w międzynarodowym biuru Pracy.

POWIERZENIE MANDATU POLSCE NA NOWE TRZECHLECIE.

W genewie dnia 4 czerwca w grupie robotniczej odbyły się wybory na delegatów do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Utrzymane zostało na następne trzechlecie stanowisko delegata robotników polskich pos. Żuławskiego. Wobec tego, że zmiana art. 393 traktatu wersalskiego, zmierzająca do zwiększenia liczby członków, nie została dotychczas ratyfikowana przez wymaganą liczbę państw, wybory dotyczyły tylko 4 miejsc. Dotychczas zajmowały je Hiszpanja, Chili, Finlandja i Polska. Z uwagi na tak ograniczoną liczbę miejsc już od pierwszego dnia obecnej konferencji zarysowała się ostra rywalizacja pomiędzy państwami. Szczególnie energicznie ubiegały się o mandaty Szwajcarja i Holandja, a początkowo także Rumunja oraz Chiny i niektóre inne poza europejskie państwa. W głosowaniu wzięło udział 55 przedstawicieli państw. Delegat Holandji zaprotestował przeciwko powierzaniu mandatów ponad jeden okres wyborczy, t. j. ponad trzechlecie tym samym państwom i żądał, by Polska i Hiszpanja, które są w składzie od 6 lat, ustąpiły swoich miejsc innym państwom. Oświadczenie to wywołało sprzeciwy ze strony Małej Ententy, Chin i szeregu in. państw które wypowiedziały się za powierzeniem Polsce mandatu na następne trzechlecie. Po burzliwej dyskusji przystąpiono do tajnego głosowania. — Polska wybrana została 45 głosami na 55 obecnych. Wybrane zostały Argentyna, Norwegja, Polska i Hiszpanja. Wielkie mocarstwa zgodnie z przepisami traktatu nie głosowały w tej kwestji, okazały jednak przychylne traktowanie wyboru Polski.

Odbyło się posiedzenie porozumiewawcze przedstawicieli rady adm. międzyn. biura pracy z przedstawicielami międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie. Ustalono porządek dzienny najbliższej sesji komisji mieszanej dla spraw rolnictwa, złożonej z przedstawicieli obydwu instytucji. Sesja ta otwartą zostanie w Rzymie 5 listopada br.

Międzynarodowa konferencja pracy rozpoczęła dyskusję nad konwencją w sprawie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Wnioski polskie motywował w dłuższem przemówieniu dyrektor departamentu ubezpieczeń Ministerstwa Pracy i Op. Społ. p. Jurkiewicz.

Zjazd Stahlhelmu wschodniopruskiego.

Królewiec, 25 maja.

W sobotę i niedzielę 23 i 24 maja odbywał się w Królewcu zjazd prowincjonalny Stahlhelmu, na który przybyło szereg delegacyj z całej Rzeszy niemieckiej, oraz przedstawiciele sztabu głównego Stahlhelmu z założycielem i kierownikiem jego Franciszkiem Seldtke na czele.

Już w piątek wieczorem domy udekorowane zostały flagami o barwach cesarskich, lub biało-czarnych pruskich. W sobotę od południa miasto przedstawiało niezwykły widok: automobile w wielkiej liczbie pędziły w kierunku dworca, na ulicach szereg postaci w mundurach polowych niemieckich z plecakami wypełnionymi różnymi rekwizytami oraz w czapkach wojskowych. Popołudniu przybywały specjalne pociągi z całej prowincji przywożąc umundurowanych członków Stahlhelmu. Miasto wyglądało jak w czasie wojny.

Wieczorem, przez całe miasto odbył się pochód z pochodniami, z udziałem koło 8 000 ludzi pod komendą oficerów, niosących zamiast szabel długie kije. Pochód ten trwający do 12 w nocy, przy dźwięku kilku orkiestr budził ludzi ze snu i pokazywał zaspanym obywatelom królewieckim potęgę tajnej armji niemieckiej.

W niedzielę odbyła się parada Stahlhelmu przed głównym komendantem Seldtke, którą poprzedziła msza polowa. Podczas mszy pastor Willigmann, znany ze swoich kazań tchnących nienawiścią do Polski, w przemowie wskazał na Niemców w Polsce, Kłajpedzie i Alzacji, czekających wybawienia przez Niemców, co ma być kardynalnem zadaniem młodego pokolenia niemieckiego. Nie zapomniano również wspomnieć Schlagetera.

Reichswehra oddała Stahlhelmowi do dyspozycji wojskowy plac ćwiczeń pod Królewcem i dostarczyła wszystko potrzebne. Charakterystyczną również była mowa komendanta Seldke, żądającego, by Niemcy stworzyli znów silną potęgę zbrojna: „Wysuniecie na czoło narodu Hindenburga każe przypuszczać, że życzenie narodu niemieckiego będzie spełnione. Prusy Wschodnie są prowincją na wieki niepodzielnie złączoną z macierzą niemiecką. Tworzenie siły Niemiec, której ulękną się wrogowie, jest zadaniem Stahlhelmu“.

Nowa aneksja.

Anglja umacnia się na morzu Śródziemnem.

Londyn, 28 maja 1925 r.

Jedna z najpiękniejszych wysp morza Śródziemnego, której dzieje na początku ery nowożytnej były łańcuchem wstrząsających wydarzeń i nieprzerwanym ciągiem rozpaczliwej walki przeciw Turkom, obecnie zwróciła uwage politycznego świata na siebie. Stała się bowiem dekretem rządu angielskiego, kolonią angielską. Anglicy, jak wiadomo, nie lubią urządzać uroczystości przy takich okazjach, zadowolili się więc wydaniem odpowiednich zarządzeń, dzięki którym posiadłości His Majesty króla angielskiego, powiększyły się o tak ponętny kąsek jak sławna wyspa Cypr. Zamieszkujący wyspę Grecy zaprotestowali jednak przeciw decyzji rządu angielskiego i pod przewodnictwem swego arcybiskupa zanieśli szereg skarg do Londynu i do Genewy.

Anglja zajęła Cypr po kongresie berlińskim w r. 1878 na podstawie specjalnej umowy z Turcją. Grecy cypryjscy ujarzmieni przez turków z radością powitali Anglików, uważając okupację angielską za wstęp do połączenia wyspy z Grecja, do czego naturalnie wszyscy Grecy dążyli. W pierwszym roku wojny światowej Anglja ofiarowała wyspę Grecji wzamian za przyłączenie się do aljantów, jednakże król Konstantyn, szwagier Wilhelma II, odrzucił tę świetną propozycję. Odmowa Konstantyna stała się właściwie główną przyczyna upadku dynastji greckiej. Venizelos od początku opowiadał się najenergiczniej za przyjęciem propozycji angielskiej. Państwa europejskie liczyły się z oddaniem Cypru Grecji, a Włochy zawarły nawet w r. 1920 układ z Grecją, w którym początkowo godziły się oddać Grecji grupę wysp Deodekanezu (łącznie z Rodus) wówczas, gdy Grecja przejmie od Anglji wyspę Cypr. Ani jedno, ani drugie nie nastąpiło. Natomiast skargi i walka w maleńkim parlamencie cypryjskim skłoniły władze angielskie do poważnych decyzyi. Równocześnie z podniesieniem Cypru do „godności“ kolonji angielskiej, Anglicy wydali nowy statut dla wyspy, stanowiący znakomity przykład ich umiejętności rządzenia. Statut przewiduje zwołanie Zgromadzenia ustawodawczego. W zgromadzeniu zasiada połowa Greków, ⅓ Turków, ⅓ posłów mianowanych przez Anglików. Grecy więc nie mogą uzyskać większości w tem zgromadzeniu, jednakże muszą wziąć w niem udział, gdyż zgromadzenie ustawodawcze jedynie ma prawo układać budżet Cypru w tych dziedzinach, które przekazano administracji ludności miejscowej. Jeśliby któregoś roku zgromadzenie ustawodawcze nie uchwaliło budżetu, obowiązuje budżet okupacyjny, który prócz innych ciężarów, przewiduje daninę w wysokości 92.800 funtów sterl. Oczywiście by uniknąć tej ewentualności, parlament cypryjski skrupulatnie uchwalać będzie swój budżet, akceptując nolens volens zarządzenia Anglji.

Cypr wchodzi w nową fazę rozwoju, pod względem wewnętrznym będzie szybko się rozwijał, natomiast na zewnątrz umocni on stanowisko Anglji na wschodniej połaci morza Śródziemnego.

Członkowie, ubezpieczeni w Kasie Chorych m. Grudziądza,

głosujcie w dniu 7 czerwca i b. w wyborach do Kasy Chorych na listę nr. 2.

Lista nr. 2 jest listą kompromisową Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i Związku Pracowników Kupieckich (dawn. Związek Handlowców).

W liście nr. 2 jako kandydaci figurują: **urzędnicy**, **handlowcy**, rzemieślnicy i robotnicy, przeto **kandydaci** tej listy dają najzupełniejszą gwarancję, że interesa każdego ubezpieczonego będą przez tych kandydatów należycie zastąpione.

Kandydaci listy nr. 2 wzięli sobie za zadanie uporządkowanie obecnie istniejących stosunków w Kasie Chorych.

Domagać się będziemy usunięcia rozognionych stosunków, istniejących między lekarzami a Kasą Chorych. Jako członkowie tej instytucji mamy wszelkie prawa ku temu, domagać się tego, wychodząc z założenia, że zasadą rozumnego leczenia jest zaufanie do lekarza i do apteki.

Dotychczas rządzili Kasą Chorych **socjaliści i enpeowcy.** Za rządów tych dwóch ugrupowań zaznaliśmy bardzo wiele przykrości, które na niczem innem się nie odbijały, jak tylko na skórze tych, którzy w Kasie Chorych są ubezpieczeni.

Socjaliści i enperowcy propagują utworzenie ambulatorjum i własnej apteki przy Kasie Chorych.

Przez szereg lat walczyliśmy o prawo wolnego wyboru lekarza i apteki. Już wyżej wspomnieliśmy, że zasadą rozumnego leczenia się jest zaufanie do lekarza i do apteki.

Zaufanie do lekarza pozyskuje się nie zawsze może na drodze najszczęśliwszej, ale niezależnie od tego, jak się to zaufanie kształtuje i czy odpowiada w większym lub mniejszym stopniu rzeczywistości, staje się ono czynnikiem wysoce sprzyjającym pomyślnemu przebiegowi kuracji, a już jest wprost rzeczą, przeciwko której buntuje się cała natura ludzka, jeżeli się jest zmuszonym leczyć, choćby nawet z prawem wyboru pomiędzy kilkunastoma lekarzami, o ile się do nich wszystkich niema zaufania.

Ubezpieczony w Kasie Chorych nie może być w gorszych warunkach postawiony od chorego, który nie należy do Kasy Chorych pod względem prawa wolnego wyboru lekarza. Członek Kasy Chorych musi mieć prawo wybrać sobie takiego lekarza, do którego ma całkowite zaufanie, nie inaczej jest z apteką. — Prawo to zamierzają socjaliści i enperowcy członkom Kasy Chorych odebrać przez zaprowadzenie ambulatorjum i apteki.

Co znaczy zaprowadzenie ambulatorjum i apteki przy Kasie Chorych? — Znaczy to tyle, że z dniem zaprowadzenia ambulatorjum i apteki każdy chory do lekarza i apteki będzie musiał iść tam, gdzie Zarząd i dyrekcja rozkażą.

Do takiego zamachu na prawa nasze, o które szereg lat walczyliśmy, nie możemy dopuścić. A nie dopuścimy do tego, jeżeli jak jeden mąż (mężczyzna i niewiasta) staniemy przy urnie wyborczej i głosować będziemy **na listę nr. 2.**

Kandydaci tej listy nie dopuszczą do tego zamachu, będą natomiast zdążali do tego, żeby **jaknajwygodniej dla chorego** bywało w razie choroby i żeby miał należytą i **skuteczną opiekę lekarską.**

Komitet Wyborczy listy nr. 2.

Wyborcy głosują w niżej podanym porządku:

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska A i B głosuje **w Hotelu Kellasa,** ul. Wybickiego 42.

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska C, D, E, F i G, **w Hotelu Warszawskim,** ul. Wybickiego.

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska H, I, J i K, **w Hotelu „Pod Złotym Lwem“,** ul. 3 Maja 16.

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska L, M, N i O, **w Hotelu Centralnym,** Plac 23 Stycznia 4-5.

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska P, R, S i St. **w „Tivoli“,** ul. Lipowa 21-23.

Wyborca, który nosi początkującą literę swego nazwiska T, U, W i Z, **w lokalu Kasy Chorych, miasta** Grudziądza, ul. Ogrodowa 31.

Początek wyborów o godzinie 8-mej rano, koniec o **godz.** 8-mej wieczorem.

Prawo do wyborów mają ubezpieczeni w Kasie Chorych **obojga płci, o ile w dniu wyborów ukończyli 20 rok życia.**

Aresztowanie przywódcy bandy napadającej na pociągi pod Swisłoczą.

Przed kilku dniami podaliśmy w telegramach wiadomość o napadzie bandytów na pociąg pod Swisłoczą. Obecnie dowiadujemy się, że pościg za sprawcami napadu przybrał pomyślny obrót.

Udało się aresztować kilku członków bandy, którzy brali w zamachu udział. Posterunkowy Sokołowski, który przebywa w szpitalu na leczeniu, rozpoznał w doprowadzonych trzech członków bandy, a wśród nich herszta.

Śledztwo wykazało, że banda miała zamiar wykonać zamach nie na pociąg zdążający z Wilna do Warszawy, lecz przeciwnie na pociąg zdążający o 2 godziny później z Warszawy do Wilna wiozący większą sumę pieniężną na wypłatę pensji urzędniczych w Wilnie.

Bandyci wtargnęli do strażnicy funkcjonarjusza kolejowego Lasoty i pod groźbą karabinu kazali mu rozkręcić szyny. Sterroryzowany Lasota czynił to powolnie tembardziej, że śruby były zardzewiałe. W czasie tej pracy bandyci obserwowali teren przez lunety. Gdy zbliżył się patrol policyjny postanowili stoczyć walkę, zmieniając swój początkowy plan zamachowy, postanawiając wykonać zamach na nadchodzący w tym czasie pociąg z Wilna. Lasota w schwyconych dywersantach rozpoznał zamachowców.

Odwet pruski pod znakiem „kultury“.

Gdańsk spiskuje z Wschodniemi Prusami.

Gdańsk, 5. 6. (AW.) W Gdańsku podejmowano wczoraj oficjalnie chór niemiecki z Tylży, który w powrocie z objazdu po Niemczech zawitał do W. Miasta. Wygłoszono przy tej okazji szereg mów, których treścią była konieczność najostrzejszej walki o niemiecką monarchię wschodnią, oraz przeciw korytarzowi, uniemożliwiającemu współżycie dzielnic narodu niemieckiego. W imieniu senatu brał udział zastępca senatora do spraw kulturalnych.

Doroczny zjazd przedstawicieli Związku Handlowców w Poznaniu.

W dniach 3 i 4 maja br. odbył się w Poznaniu, na sali Rady Miejskiej Doroczny Zjazd Przedstawicieli Związku Handlowców poprzedzony nabożeństwem na intencję Zjazdu w kościele OO. Franciszkanów. Jako delegat filji grudziądzkiej wysłany został kol. prezes Trepkowski.

O godzinie 10-ej rano, zagaił obrady prezes Związku p. St. Cofta. Porządek obrad składał się z 17-tu punktów, na którym widniało: sprawozdanie Zarządu Związku: zmiana ustawy; zatwierdzenie regulaminu Kasy Wsparcia i Kasy Pośmiertnej; sprawy ubezpieczenia urzędników prywatnych; kwestja bezrobocia pracowników umysłowych; wybór nowego Zarządu i inne.

Przewodniczył Zjazdowi p. **Bolesław Romański z Bydgoszczy.**

Delegaci przybyli w większości z filji Związku, a między nimi i z Wolnego miasta Gdańska. Sprawozdanie z rocznej działalności zdali p. prezes St. Cofta, skarbnik p. Bredow i gen. sekretarz p. Madyś.

Obrady prowadzone były nadzwyczaj harmonijnie i rzeczowo. Zjazd uchwalił: zmienić nazwę: „Związek Handlowców“ na: **„Związek Pracowników Kupieckich z siedzibą w Poznaniu“.** Artykuł drugi znowelizowanej ustawy opiewa: **„Związek Pracowników Kupieckich jest chrześcijańską organizacją zawodową pracowników umysłowych — płci obojga — zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych i innych instytucjach społecznych, opartych na zasadach kupieckich“.**

Związek ma Oddziały w miejscowościach, w których przebywa conajmniej 10-ciu członków Związku. Oddziały te noszą nazwę: **„Związek Pracowników Kupieckich — oddział (np.) w Grudziądzu“ lub w Gdańsku itd. Oddział w Poznaniu ma dopisek: „dawniej Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej (założ. 1821)“.**

Głównym celem Związku jest: **podniesienie stanu pracowniczego pod względem kulturalnym i materjalnym, a tem samem zasilanie handlu polskiego uświadomionym i fachowym elementem.**

Dążąc do spełnienia tych celów, założona została dla członków **Kasa Wsparcia i Kasa Pośmiertna.** Fundusze tych kas obecnie wynoszą około 5 000 złotych.

Z ważniejszych spraw na zjeździe zanotować należy uchwalenie rezolucji, domagającej się **rozpisania wyborów na mężów zaufania do Ubezpieczalni Krajowej,** gdyż instytucja ta gospodaruje się bez żadnej kontroli ze strony pracowników umysłowych. Powzięto również uchwałę następującą: Zjazd Przedstawicieli domaga się od Sejmu przyspieszenia uchwalenia ustawy o bezrobociu i ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Szczegóły obrad Zjazdu podane będą w organi Związku „Handlowiec“ który obecnie nosić będzie nazwę: „Pracownik Kupiecki“ — (dawniej „Przegląd Kupiecki“) i którego każdy członek Związku otrzymuje bezpłatnie. **Pk.**

Królewskie strzelanie Bractwa Strzeleckiego.

Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu obchodziło w dniach 1-go do 3-go czerwca br. uroczystości strzelania kurkowego. W drugie święto Zielonych Świąt odbył się pochód, poczem przy udziale przedstawicieli Władz i społeczeństwa nastąpił wspólny obiad w sali Towarzystwa Muzycznego.

Szereg toastów rozpoczął prezes Gańcza na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej dostojnego Prezydenta Stan. Wojciechowskiego, poczem król kurkowy brat Trocha wzniósł toast na cześć miasta Grudziądza. W pięknych słowach odpowiedział p. prezydent Włodek, podkreślając szlachetne cele Bractwa Strzeleckiego przyobiecując i nadal wszelkie poparcie ze strony Magistratu.

Brat Śliwa odczytał złożone życzenia pp. Wojewody Pomorskiego, generała Ładosia, generała Kasprzyckiego, starosty Ossowskiego i dyr. Obrzuda, którzy niestety nie mogli wziąć tą razą udziału w otwarciu uroczystości strzeleckich. Staropolskiem Kochajmy się brat Stanek zakończył toasty, poczem Bractwo z swymi gośćmi wyruszyło na strzelnicę.

W trzydniowym turnieju strzelniczym walczono zacięcie o zwycięstwo. Dzięki nadspodziewanie wielkiej ofiarności społeczeństwa grudziądzkiego nagrody były wspaniałe i bogate i przyniosły w rezultacie tem większe zainteresowanie się sprawą strzelecką. Strzelanie rozpoczął na cześć prezydenta Wojciechowskiego honorowy członek Bractwa p. prezydent Włodek, na cześć Obywatelstwa Grudziądzkiego p. senator Szychowski.

W środę wieczorem o godz. 8½ odbyła się proklamacja zwycięzców w obecności pp. starosty Ossowskiego, prezydenta Włodka, senatora Szychowskiego, księdza Brejskiego, posła Redera, członków Magistratu i Rady Miejskiej i przedstawicieli armji polskiej.

Brat prezes Gańcza przy rozpoczęciu proklamacji złożył najgorętsze podziękowanie dostojnym gościom za ich przybycie i żywe zainteresowanie się sprawą strzelecką, jak również wszystkim łaskawym ofiarodawcom za wydatną pomoc.

Na tarczy królewskiej zdobyli: godność króla brat Sporny 52 pierśc. godność I. rycerza brat Polley 51 pierśc., godność II. rycerza brat Talkowski 50 pierśc.

Order wędrowny i 1 nagrodę brat Gańcza, 2 nagr. brat Rost, 3 nagrodę brat Wawrzyniak, 4 nagr. brat Kellas, 5 nagr. brat Cholewski, 6 nagr. brat Lange, 7 nagr. brat Laskowski.

Tarcz orderowa z pierwszego dnia: 1. brat Cholewski 54 pierśc., 2. brat Kellas 50 pierśc., 3. brat Trocha 50 pierśc., 4. brat Rożeński 50 pierśc., 5. brat Talkowski 48 pierśc.

Tarcz premjowa z pierwszego dnia: (najlepszy strzał). 1. brat Bieliński (20), 2. brat Sporny (20), 3. brat Kitowski (20), 4. brat Trocha (19), 5. brat Jasiński (19), 6. brat Wawrzyniak (19), 7. brat Kellas (18).

Tarcz orderowa z drugiego dnia: 1. brat Rożeński (20), 2. brat Rost (20), 3. brat Jasiński (20), 4. brat Stanek (20), 5. brat Polley (20), 6. brat Talkowski (20), 7. brat Peikert (20), 8. brat Szmelter (20), 9. brat Zieliński Fr. (19), 10. brat Jeliński (19).

Tarcz premjowa z drugiego dnia: 1. brat Peikert 55 pierśc. 2. brat Cholewski 54 pierśc., 3. brat Niedzielski Radzyn 54 pierśc., 4. brat Jasiński 53 pierśc., 5. brat Gańcza 52 pierśc., 6. brat Kitowski 50 pierśc., 7. brat Rost 49 pierśc.

Tarcz orderowa z trzeciego dnia: 1. brat Cholewski 56 pierśc., 2. brat Herczyński 55 pierśc., 3. brat Stanek 54 pierśc. 4. brat Laskowski 52 pierśc., 5. brat Trocha 51 pierśc. 6. brat brat Makowski 51 pierśc., 7. brat Gańcza 51 pierśc. 8. brat Polley 51 pierśc., 9. brat Lange 51 pierśc., 10. brat Mazur 51 pierśc.

Tarcz orderowa honorowa: 1. brat Sporny 56 pierśc., 2. brat Polley 55 pierśc., 3. brat Gańcza 55 pierśc., 4. brat Stanek 52 pierśc., 5. brat Cholewski 51 pierśc., 6. brat Herczyński 50 pierśc., 7. brat Trocha 50 pierśc., 8. brat Bieliński 49 pierśc.

Tarcz premjowa z wszystkich trzech dni: 1 nagr. brat Polley 55 pierśc., 2 nagr. brat Cholewski 55 pierśc., 3. nagr. brat Herczyński 54 pierśc., 4 nagr. brat Lange 53 pierśc., 5 nagr. brat Rożeński 53 pierśc., 6 nagr. brat Gańcza 53 pierśc., 7 nagr. brat Jasiński 52 pierśc., 8 nagr. brat Kitowski 52 pierśc., 9 nagr. brat Talkowski 52 pierśc., 10 nagr. brat Rost 51 pierśc.

Tarcz punktowa: Wynik będzie podany później, gdyż nie zdążono jeszcze stwierdzić wyników.

Order dla najlepszego strzelca Bractw zamiejscowych: brat Niedzielski, Radzyn 56 pierśc.

Order wędrowny brata Stanka: brat Gańcza.

Order wędrowny brata Kellasa dla najlepszego strzelca z wszystkich 3 dni oraz nagrodę brat Polley 58 pierśc.

Otrucie Sawinkowa.

Wiedeń, 5. 6. (Pat.) „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina: Organ socjalrewolucjonistów rosyjskich „Dień“, wychodzący w Berlinie twierdzi, że Sawinkow został w więzieniu zamordowany. Członek czerezwyczajki, Weide, zeznał, iż widział, że do wody, którą nosił Sawinkowowi na zaparzenie herbaty, wlano jakiś płyn. W pół godziny potem Sawinkow nie żył. Niejaki Grunow, który objął służbę po Weidzie, opowiada, że znalazł w celi Sawinkowa nieżywego i wyrzucił go przez okno. Grunow oświadczył następnie, że Weide z powodu rozpowszechniania wiadomości poufnych, będzie aresztowany, wobec czego Weide odebrał sobie życie.

Wódz faszystów ustępuje!

Jedynym godnym następcą Mussoliniego d'Annunzio.

Wiedeń, 5 6. „Abend“ donosi z Rzymu, że rozsiewana jest wiadomość, iż o ile stan zdrowia Mussoliniego, który ciągle czuje się jeszcze źle, się nie zmieni, Mussolini zamierza ustąpić, a stanowisko jego zająłby d'Annunzio.

Mussolini miał powiedzieć podczas ostatniej rozmowy z d'Annunziem, że widzi w nim jedynego godnego następcę swego we Włoszech.

Wiadomości bieżące.

*

KALENDARZ: Niedziela 7-go czerwca Św. Trójcy.
Wschód słońca 3 42 zachód 8 16
Wschód księżyca 8 55 zachód 4 22

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I p.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. [illegible]—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Korona" i „Gwiazda" od 6 do 12 czerwca.

—** **„Tydzień Czerwonego Krzyża".** Dziś, dnia 6-go czerwca, przewiduje program Tygodnia Czerwonego Krzyża, wielki mecz footbalowy w 64 p. p. o godz. 5-ej popołudniu. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra pułkowa. Dnia 7-go czerwca odbędzie się w ogrodzie „Tivoli" wielka zabawa, rozpoczynająca się już o godz. 4-ej popołudniu. Zabawa ta połączona jest z **loterją fantową** w bardzo piękne zaopatrzone losy. O godz. 8-mej rozpoczną się tańce. Na sali przygrywać będzie orkiestra 18 pułku ułanów. Wejście bez zaproszeń, wstęp 50 groszy. Jeśli przeglądniemy program ubiegły „Tygodnia Czerwonego Krzyża" przychodzimy do przekonania, że komitet organizacyjny uczynił wszystko, aby zainteresować nim najszersze warstwy społeczne. To też przypuszczamy, że tak na meczu jak i na zabawie w „Tivoli" stawi się gremjalnie cały Grudziądz. — W niedzielę kwesta po ulicach na rzecz „Czerwonego Krzyża".

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w sobotę dnia 6 czerwca po cenach zniżonych rekordowa operetka w 3 aktach E. Kalmana „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" z p. Zofją Górecką w roli Sylvy Varescu, w której zdobyła tak duży sukces. W innych rolach wystąpią: pp. E. Popielewska W. Ochmańska, P. Laskowski, Kozłowski, Truszyński Kolado i inni.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" operetka w 3 aktach E. Kalmana po cenach zniżonych.

Wieczorem premjera operetki W. Kolla „BARON KIMMEL". W tytułowej roli rzekomego barona wystąpi p. J. Otrembski, w innych rolach panie: Zarembina, Popielewska. Nawrocka, panowie: Kozłowski, Truszyński, Kolado, Gawlikowski i inni. Prowadzi operetkę J. Otrembski, przy pulpicie A. Miller. Nowe dekoracje art. malarza Bożuchowskiego.

—** **Zgłoszenia dzieci na kolonje nadmorskie.** Wpisy uczniów i uczenic Szkół średnich na wyjazd na kolonje lecznicze nad morze do Gdyni przyjmuje się jeszcze tylko do 15 czerwca br. u przewodniczącej pani Heleny Kunertowej, ulica Lipowa nr. 1, III piętro między 1 a 3-cią.

Komitet Tow. „Ratujcie Dzieci" w Grudziądzu.
Józefa Wagnerowa, sekretarka.

—** **Podziękowanie.** Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie urządziła w pierwsze święto Zielonych Świąt wentę, połączoną z koncertem. Czysty zysk obrócono na biednych. Za bezpłatne udzielenie nam muzyki składamy JWP. Generałowi Kasprzyckiemu także p. Pułk. Dembińskiemu najserdeczniejsze Bóg zapłać! Także udzielono nam bezpłatnie od Towarzystwa urzędników Izby Skarbowej salę i ogród. Browar Kuntersztyn ofiarował sądek piwa dla muzyki. Wszystkim innym ofiarodawcom, którzy się hojnie do tej wenty przyczynili, składamy także nasze najszczersze Bóg zapłać!

Zarząd Konferencji pań Miłosierdzia w Małym Tarpnie.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowano ogółem 3 osoby, w tem jedną za przekroczenie administracyjne, jedna podejrzaną za kradzież i jedna kobietę chorą wenerycznie.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 8-go bm. o godzinie 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matem. - przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza. Z powodu bardzo ważnych spraw, które na zebraniu omawiać się będzie, **udział wszystkich członkiń konieczny.** — Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — odbieranie składek wpisywanie członkiń również przed posiedzeniem. (2621) **Zarząd.**

—(rt) **Chór Kościelny.** Jutro lekcja o godz. 7 i pół wiecz. na salce parafjalnej. (2335) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 8 czerwca (poniedziałek) o gdz. 8-mej wieczorem w hotlu Kellasa. Porządek dzienny obejmuje między inemi: Odczyt p. J. Boruty p. t.: „Uwagi o szkolnictwie handlowem" sprawę Zjazdu Kupiectwa, konkurs premjowania okien wystawowych podczas Wystawy i sprawę kredytów w P. K. O. O punktualne i liczne przybycie wszystkich członków uprasza (2635) **Zarząd.**

—(rt) **Klub Motocyklistów Bydgoszcz** donosi nam, że w dniu 7 czerwca br. (niedziela) **zawita do Grudziądza o godz. 1-ej** i stanie w Hotelu Centralnym. Podróż ta odbywa się na motocyklach via Świecie, ma na celu propagandę sportu motocyklowego.

Na żebraniu, które się odbędzie o godz. 1.30 w Hotelu **Centralnym**, będzie można się zapisywać na członków Klubu. Klub prosi wszystkich sportowców sportu motocyklowego bez względu na to, czy mają maszyny lub nie, o przybycie na to zebranie.

Będzie to nadzwyczajna okazja zobaczenia różnych ciekawych maszyn, które członkowie Klubu posiadają. Przypuszczalnie przyjedzie 15 maszyn. Ogodz. 3 następuje wyjazd **do Chełmna,** do której to wycieczki mogą przyłączyć się sportowcy z Grudziądza na motocyklach. (2650)

—(rt) **Tow. Pszczelarzy Grudziądz.** Jutro w niedzielę, 7-go czerwca br. odbędzie się o godz. 3-ej popołudniu zebranie wszystkich członków na sali p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej. Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków pożądany. (2656) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządza w niedzielę, dnia 7-go czerwca br. wycieczkę** do Sarniaka. O gdoz. ¾2 zbiórka na rynku przy Farze. Wymarsz o godz. 2-ej. O udział wszystkich druhen (w czapkach i mundurkach) prosi (2347) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Drużyna Błękitna!** Miesięczne zebranie członków odbędzie się w sobotę dnia 6. VI. br. wieczorem o godz. 7-mej w ogrodzie Pałacowym (p. Dominikowski). Ze względu na ważność posiedzenia uprasza się o punktualne przybycie i przyniesienie wypełnionych deklaracji. Cześć!

REKLAMA.

✧ **Kino „ORZEŁ"** wyświetla do niedzieli dn. 7 czerwca włącznie I. wielki fascynujący i sensacyjny dramat w 6-ciu aktach p. t. **„Syn stepów i jego koń".** — W roli głównej król sensacji **Fred Thomson.**

II. Wstrząsający dramat życiowy w 6ciu aktach p. t. **„W imieniu prawa".** Razem 12 wielkich aktów. Ponadto w niedziele na scenie wystąpi: cudowne dziecko: 12-letni Władzio, który wyjawia najtajniejsze myśli każdego widza: Fenomen XX wieku. — W niedzielę o g. 2-ej popoł wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

✧ **Książki dla każdego.** Bezsprzecznie dla każdego są przeznaczone książki „Bibljoteki Domu Polskiego", o których tomów wynika, książki są tak dobierane, by były dostępne dla tomów wynika, książki są tak dobierane, by były dostępne dla wszystkich ludzi czytających, by stanowiły rozrywkę a z rozrywką łączyły pożyteczne. „Biblioteka Domu Polskiego" wprowadza czytelnika w bogactwo naszej literatury narodowej, dając rzeczy najcenniejsze, stanowiące o polskiej wielkości kulturalnej i cywilizacyjnej.

Przeważnie wydawane są powieści, jednakże, jak zapowiada wydawnictwo, poza powieścią wydawane będą dziełka popularno-naukowe, zaznamiające czytelnika w sposób wyczerpujący z dzisiejszym stanem wiedzy ogólno-ludzkiej.

Śmiało więc powiedzieć możemy, że to jest nie książka, którą czytać powinien każdy.

Z Pomorza

—** **ŚWIECIE. (Bestjalskie morderstwo.)** W pobliżu Nieświęcin, pow. świecki znaleziono zwłoki nieznanej kobiety. Okazało się, że zamordowaną jest służąca A. Michulec. Zbrodnia ma podkład seksualny. Zamordowana ma zmiażdżoną czaszkę oraz na ciele 12 ran. Policja jest na tropie zbrodniarza.

— **(Poświęcenie pomnika poległych w Świeciu.)** W niedzielę 7 czerwca w Świeciu nad Wisłą odbędzie się wielka uroczystość poświęcenia pomnika poległych na wojnie światowej i wojnie bolszewickiej, a pochodzących ze Świecia i powiatu świeckiego. Program przewiduje pochód z muzyką i sztandarami, wielki koncert, igrzyska ludowe i gościnny występ artystów Teatru Miejskiego z Grudziądza, którzy odegrają „Spadkobiercę".

—** **TCZEW. (Jeszcze jedna ofiara katastrofy pod Starogardem.)** W tutejszym szpitalu św. Wincentego zmarła w tych dniach posługaczka kolejowa z poczdamskiego dworca kolejowego w Berlinie, Emma Wogram. Dalsze dwie osoby, znajdujące się jeszcze w szpitalu, urzędnik celny Haufer z Chojnic i rzeźnik Radtke z Grudziądza powrócili już tak dalece do zdrowia, że wkrótce opuszczą szpital.

—** **CZERSK. (Rozbudowa miasta.)** Gmina Czersk, która niedawno podniesiona została do rzędu miast, rozpoczęła akcję w kierunku rozbudowy. Miasto stara się o pożyczkę budowlaną i rozpoczęło akcję w dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku, w sprawie przystąpienia do budowy domów mieszkalnych dla urzędników kolejowych. Najpilniejszem dążeniem miasta będzie, aby umieszczono tam garnizon wojskowy.

—** **PUCK. (Schronisko Tow. Krajoznawczego w Pucku.)** Jak w inne lata, i w tym sezonie otwarło tutejsze Tow Krajoznawcze schronisko, urządzone na strychu szkoły powszechnej. Schronisko składa się z obszernego poddasza w którem umieszczono 50 prycz z klinami napełnionemi sianem. Noclegów udziela się za opłatą kilkugroszową wycieczkom zbiorowym.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Tragiczny wypadek).** W drugi dzień Zielonych Świątek we wsi Stromno pod Bydgoszczą o godz. 10 wieczór zastrzelono niejakiego Karola Huta oraz ciężko poraniono syna jego Wilhelma. Rannego syna odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Sprawca wiadomy, lecz dotąd nie ujęty. Tło morderstwa dotąd nieznane. Dziwną jest rzeczą, że Ekspozytura Śledcza, mająca obwód w promieniu 80 klm., nie posiada samochodu. Na to, by ująć sprawcę powyższego morderstwa, Ekspozytura musi prywatnie obywateli prosić o auto, by pospieszyć na miejsce zabójstwa. Utrudnia to bardzo śledzenie.

—* **PIŃCZÓW. Koncesja na budowę kolei.)** Rada Ministrów uchwaliła nadać koncesję na budowę i eksploatację prywatnej kolei żelaznej z Zagłębia Dąbrowskiego przez Pińczów, Busk do Zwierzyńca. Linja będzie wynosiła 311 klm. długości. Budowę powierzono poważnej firmie angielskiej Armstrong Whiteworth and Comp. Koszty budowy będą wynosić około 100 miljonów złotych.

—* **OSTRÓW. (Śmierć w wannie).** Z Świętochłowic donoszą: 2-letni synek Tarbusów zamieszkałych przy ul. Szkolnej 4 wpadł do wanny napełnionej wodą. Ponieważ matka wyszła z domu, zostawiając maleństwo bez opieki, dziecko utopiło się.

—* **POZNAŃ. (Wielki pożar.)** W środę wieczorem przy ul. Pamiątkowej 2 przy zbiegu ulicy Gen. Prądzyńskiego powstał pożar na poddaszu 4-piętrowej kamienicy. Na miejsce pożaru przybyła wkrótce straż ogniowa z naczelnikiem straży p. Kiedaczem i przy pomocy siedmiu wężów oraz drabiny mechanicznej i schodowej rozpoczęto energicznie akcję ratunkową. O godz. 11, pół godziny po wybuchu, pożar zlokalizowano i niebezpieczeństwo, grożące sąsiednim budynkom usunięto. Straż pracowała z całem poświęceniem do godziny 2.15. Spłonęło całkowicie wiązanie dachu i zniszczony został dobytek kilku lokatorów, zamieszkujących strychy, wartości około 3000 złotych. Szkoda, poniesiona przez właściciela domu wynosi około 15000 zł. Skutkiem pożaru ulica Pamiątkowa i przyległe zapełnione były dymem, a ludność, udająca się w tym czasie na spoczynek, tłumnie wyległa na ulice w obawie, że pożar może się rozszerzyć na sąsiednie budynki.

— **(Śmierć w nurtach Warty.)** W zamiarze samobójczym rzuciła się onegdaj do Warty młoda dziewczyna w godzinach południowych. Jak się okazało, denatką była Janina Kraszyńska. Desperatka miała kłótnię z swoim narzeczonym i w następstwie zatargu wynikłego wczoraj wybiegła i rzuciła się do Warty. Ratunek był spóźniony. Na brzegu pozostawiła samobójczyni kapelusz, płaszcz, torebkę i zegarek.

—* **MIŁOWICE. (Samobójstwo 11-letniego dziecka.)** Onegdaj popełnił tu samobójstwo 11-letni chłopiec Mikołaj Wimik, uczeń II klasy szkoły handlowej.

Z krótkiego dochodzenia, przeprowadzonego na miejscu dowiedzieliśmy się, że młodociany samobójca był uczniem dość słabym. Według twierdzenia ojca, przynosił dużo stopni niedostatecznych, za co otrzymywał surową karę.

Należy dodać, że nieboszczyk nie miał matki. Po śmierci pierwszej żony, matki Mikołaja, katoliczki, ojciec prawosławny ożenił się po raz drugi z prawosławną. Chłopiec zaś na życzenie swej nieboszczki matki był katolikiem.

—* **OLKUN. (Wypadek czy zbrodnia.)** W dniu 30 maja nad ranem znaleziono na torze kolejowym pod Sławkowem zniekształcone zwłoki obchodowego Józefa Kubata. Możliwy jest wypadek z powodu własnej nieuwagi, lecz niewykluczona jest również zbrodnia. Kubat bowiem tropił złodziei, kradnących podkłady kolejowe i węgiel z wagonów podczas zwolnionego biegu pod górę, a nawet niedawno stawał jako świadek przeciwko pewnej grupie okradającej kolej. Zachodzi więc przypuszczenie zbrodni. Śp. Kubata, ofiara sumiennej i długoletniej pracy, pozostawił żonę i 6 dzieci.

—* **WARSZAWA. (Spadek kosztów utrzymania.)** Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 3 czerwca br. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w maju w porównaniu z m. kwietniem 1925 r. zmniejszyły się o 2,05%.

—* **KRAKÓW. (Zasadzki zbrodniarzy.)** Dr. Z., który jechał wieczorem samochodem szosą prowadzącą do Nowego Sącza nagle zauważył na drodze poprzeczną zaporę w postaci zwalonego grubego drzewa, tylko dzięki przytomności umysłu udało mu się uniknąć niebezpieczeństwa. Po skontrolowaniu drogi okazało się, że kilkadziesiąt kilometrów dalej znajduje się druga zapora z kamienia, a dalej trzecia — znowu z drzewa.

—* **WILNO. (Olbrzymi pożar.)** W dniu 2 czerwca br. o godz. 12 w południe w miasteczku Górzenice powiatu wileńskiego wybuchł pożar, który zniszczył około 100 budynków, stanowiących trzecią część zabudowań miasteczka. Na miejsce wypadku wyjechały władze sądowe oraz policja. Zapewniono doraźną pomoc pogorzelcom, których rozlokowano częścią w urzędzie gminnym i budynku szkoły powszechnej, częścią w mieszkaniach osób prywatnych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

— **(Nadużycia w obwodowym zarządzie funduszu bezrobocia.)** O działalności zarządu obwodowego funduszu bezrobocia krążyły na mieście od kilku tygodni nieprawdopodobne wręcz wersje. Z biegiem czasu wyszło na jaw, że gospodarka zarządu przedstawia się fatalnie. Mimo to, opinja publiczna nie była w stanie dociec, co się istotnie w łonie tego zarządu dzieje.

—* **LWÓW. (Groźba strajku w teatrach.)** Z powodu niewypłacenia gaż artystom i personelowi technicznemu teatrów miejskich, grozi tutaj wybuch strajku, w następstwie którego musianoby zamknąć teatry lwowskie. Jednakże po dzisiejszej konferencji, magistrat zobowiązał się do wyrównania tych zaległości wobec pracowników teatralnych w wysokości 114.000 zł do poniedziałku.

—* **MILCZE. (Napad na strażnicę K. O. P.)** Dnia 24 maja banda bolszewicka złożona z 8 uzbrojonych osób dokonała napadu na strażnicę Korpusu Ochrony Pogranicza w miejscowości Milcze w pow. Wilejskim. Napad został bez strat odparty. Bandyci ciężko rannego uprowadzili z sobą.

Ze sportu.

— Zajmujące **zawody w piłkę nożną** odbędą się w niedzielę 7 czerwca. Na boisku 64 pp. przy ul. Lipowej walczyć będą pierwsze drużyny tutejszych towarzystw sportowych: Olimpji i Klubu Sportowego. Początek gry o godz. 5-ej. Przedtem o godz. 3-ciej przedmecz pomiędzy Olimpją II i K. S. II.

Wiadomości z Torunia.

— **Cyrk Proserpi** zjechał dziś do naszego miasta. Dyrekcja projektuje rozpoczęcie widowisk od jutra dysponując powiększoną, zgraną i wytrenowaną trupą ludzi i kilkudziesięciu końmi.

— **Stosunki w dziedzinie mieszkaniowej** bodaj, że nie ulegną rychłej zmianie na lepsze, zwłaszcza, jeżeli je będą pogarszali sami kamienicznicy, jak np. T., właściciel jednego z domów przy ul. Łaziennej na którego p. P., lokator, musiał zrobić doniesienie o lichwie mieszkaniowej.

— **Ziemia obiecana,** za jaką Klein Fryderyk z Winkelsdorfu (Niemcy) uważał Rzeczpospolitę Polską, okazała się wielce niegościnną, bo bezpośrednio po nielegalnem przekroczeniu przezeń w dniu 4 bm. granicy naszej poczuł on na ramieniu ciężką rękę władzy, co skłoniło Fritza do chwilowego wstrzymania się w zapędzie. A podobno rodakom p. Kleina dzieje się krzywda?

— **Kronika policyjna.** Dzielna nasza policja ma wieczną (aby nie syzyfową) pracę z niespokojnemi elementami w ciągu dnia wczorajszego spisano za przekroczenia policyjne tylko 16 raportów, a aresztowano: za kradzież 2 osoby, za włóczęgostwo 2, za włóczęgostwo połączone z żebraniną 1, i za pijaństwo 1. O zastraszającym wzroście demoralizacji świadczy fakt, że m. p. ostatnio w jednym tylko dniu aresztowano aż 11 dziewcząt za uprawianie nierządu, pochodzących w lwiej części z podmiejskich wiosek. Dalej — gdy statystyka z grudnia ub. r. wykazuje 140 dziewcząt kontrolnych, toż za maj podaje liczbę 160, ilość zarejestrowanych — 992, straszne to cyfry i smutne świadectwo wystawiające obyczajności publicznej.

— **Z targu na bydło.** Na ożywiony targ na konie i bydło, który się odbył 3 czerwca dostarczono 400 koni i bydła, 220 nierogacizny i 15 kóz, co do cen koni i bydła ujawiła się tendencja zwyżkowa.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

W sprawie zmiejszenia do Polski dowozu z zagranicy.

Ze zgrozą czytamy w sprawozdaniach Banku Polskiego, że w ostatnich dniach dziesięciu ubyło znowu z kasy tegoż Banku za 19 miljonów złotych walut obcych, który zapas w dolarach, funtach ang., frankach itp. wynosiły normalnie zaledwie 250 miljonów zł. Jeżeli zatem przemysł i kupiectwo w Polsce będą nadal płaciły około 60 miljonów zł. miesięcznie za towary zagraniczne, wówczas grozi nam kompletne wyczerpanie obcych walut i możliwości zachwiania się kursu naszego złotego!

Pamiętamy straszne skutki dewaluacji pieniądza, strzeżmy się zatem spadku złotego i powrotu stosunków chaotycznych.

Rząd zawarłszy traktaty handlowe z licznemi państwami, niezawsze korzystne dla nas, nie może skutecznie wzbraniać importu, podwyższać bezkarnie stawek celnych. Eksport nasz natomiast zmalał, gdyż nasz przemysł ze znanych powodów nie może jeszcze we wszystkich gałęziach zarobkowania skutecznie konkurować co do cen z wytwórniami zagranicy! Do czasu, kiedy to się nie zmieni, pozostaje jeden tylko środek: wstrzymać najzupełniej zakupy zagraniczne tych rzeczy, które wyrabiamy w kraju!

Przestrzegamy więc i wzywamy:

1. Niech każdy rozumny Polak żąda od kupca towaru polskiego, **krajowego wyrobu!**

2. Niech każda Polka odrzuca ofiarowany wytwór zagraniczny a żąda od kupca swojskiego wyrobu i produktu!

3. Niech kupiectwo polskie **przestanie natychmiast**, choćby tylko na pewien czas, sprowadzać produkty i fabrykaty zagraniczne, jak: galanterja, obuwie, kosmetyki, chemikalja, kwiaty, jedwabie itp. rzeczy zbytku, nie pierwszej potrzeby;

4. Niech kupiectwo wstrzymuje się od zakupu tych towarów zagr., które w kraju nabywać może, jak: piłki, narzędzia rzemieślnicze, kołowce, których dwa wagony tygodniowo do Poznania przychodzi.

Niech każdy żąda polskiego wyrobu!

Miejmy odwagę działać przykładnie na grzesznych i mniej uświadomionych.

Deficyt w bilansie handlowym z zagranicą wynosił w zeszłym roku 200 miljonów złotych.

W obecnym roku zanosi się na to, że deficyt ten zwiększy się na 700 miljonów zł., jeżeli nie nastąpi poprawa! Prawie cały nasz [illegible] ego stanie się „własnością" zagranicy — staniemy się niewolnikami i dłużnikami obcych narodów.

Dlatego wzywamy z całą świadomością do **czasowego bojkotu** towarów zagranicznych wszystkich rozumnych naszych patrjotów i współobywateli! Bojkot ten musi się przyczynić do podniesienia bilansu państwowego, spowoduje powiększenie wytwórczości krajowej a temsamem do dania pracy rzeszom robotniczym, zysku fabrykantom oraz do wzmożenia się siły podatkowej państwa.

Pamiętajmy o tem, że kto kupuje towar zagraniczny, ten popiera przemysł cudzy, często nam wrogi, daje zarobek robotnikowi zagranicznemu, odbiera zarobek robotnikowi naszemu, zmusza go do opuszczenia kraju.

Kupujcie więc zawsze wyroby krajowe!

„Swój do swego po swoje!"

Związek Samoobrony Społecznej.

Postulaty urzędników kontroli skarbowej.

W końcu maja odbył się w Warszawie doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół i Okręgów Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej z całej Rzeczypospolitej. W obradach wzięli udział delegaci z 10 Okręgów Izb Skarbowych nadto delegaci i członkowie poszczególnych Kół.

Po przyjęciu sprawozdania z działalności za 1924 r. oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej prezes Stow. wygłosił referat na temat: „Postęp w pracach nad organizacją władz i urzędników w administracji Skarbowej", przyczem omówiono szczegółowo sprawy organizacyjne Kontroli Skarbowej tak pod względem zadań jak i znaczenia dla administracji państwowej.

Zjazd podzielił się na 3 komisje: 1) organizacyjno-budżetowa (referent z ramienia Zarządu Gł. Stowarzyszenia p. Burczyn); 2) ochrony praw (refer. kol. Hallkowski) i 3) dla spraw wydawnictwa własnego pisma zawodowego (ref. p. Jastrzębski ze Lwowa).

Powzięto uchwały w sprawach:

1. **Stabilizacji;**

2. **Ujednostajnienia i uporządkowania etatów i mianowań do wyższych stopni służb. w okręgach wszystkich Izb Skarbowych;**

3. **Zawodowego wyszkolenia;**

4. **Przyznania praw nabytych w b. państwach zaborczych przy przejściu na emeryturę z czynnej służby w Państwie Polskiem, tudzież zaliczenia lat spędzonych na służbie w państwach zaborczych do wymiaru emerytury.**

Nadto uchwalono przystąpić w roku bieżącym do wydawnictwa własnego pisma zawodowego.

W końcu wysłuchano referat Generaln. Sekretarza S. U. P. p. Dudy, który uzasadniał potrzebę powołania do życia centralnej organizacji, dla wszystkich urzędników państwowych, objętych ustawą o cywilnej służbie państwowej przyczem nawoływał do nawiązania ściślejszego kontaktu ze S. U. P. W powyższej sprawie upoważniono Zarząd do wzajemnego porozumienia z Zarządem S. U. P. Następnie zabrał głos wiceprezes S. U. P. p. Sasorski, życząc zebranym delegatom owocnej pracy nad rozwojem Stowarzyszenia. Na tem obrady Zjazdu zakończono o godz. 6 po poł.

Sprawy podatkowe.

— **OSTATECZNY TERMIN WPŁATY PODATKU DOCHODOWEGO.** W dniu 31 maja br. minął termin złożenia władzy skarbowej zeznania o dochodzie osiągniętym w roku 1924, wraz z dowodem o wpłacie połowy należnego podatku. Należną połowę obliczonego podatku, można jeszcze wpłacać bez kary do dnia 14 bm. włącznie. Kwit przedstawić należy odnośnemu urzędowi skarbowemu.

— **KONTROLA SKARBOWA A PODATEK OBROTOWY.** Okręgi skarbowe wysyłają często swoich kontrolerów dla zbadania wpłat miesięcznych podatku obrotowego. W razie, jeżeli skonstatują przekroczenie terminu i niewpłacenie podatku obrotowego zostawiają t. zw. zawiadomienie dla płatnika, dając mu 3 dni do zapłaty tego podatku wraz z odnośną karą.

Kronika gospodarcza.

— **PRODUKCJA PIWA W LICZBACH.** Według informacji Związku Właścicieli Browarów w Polsce produkcja piwa w 1924 r. wynosi około 1 900 000 hektolitrów, obszar zasiany chmielem — 1 650 hekt., przyczem na Wołyń przypada z tego 1 100 hekt., 300 hekt. na b. Kongresówkę i 250 hekt. na Małopolskę wschodnią i Wielkopolskę. Zebrano z tego chmielu około 16 000 centnarów metrycznych.

— **SPRAWA TRANZYTU** między Salonikami, Jugosławją Rumunją, Czechosłowacją i Polską. Pułkownik Delter, francuski attache wojskowy, pracuje nad przygotowaniem obszernego elaboratoru o tranzycie między Salonikami a Jugosławją, Rumunją, Czechosłowacją i Polską. Zgodnie z jego opinją podzielaną podobno w Paryżu, droga przez Saloniki jest jedna jaka dla Francji i 4 wymienionych państw może w danym wypadku pozostać otwarta. Połączenie przez inne porty greckie i przez Bułgarję uważano za niewchodzące w rachubę.

— **O ZNIŻKĘ CEN W ZDROJOWISKACH.** Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia na podstawie ustawy o zdrojowiskach z dn. 23 marca 1923 r. zajęła się unormowaniem cen najmu i kosztów utrzymania w zdrojowiskach i stacjach klimatycznych. Na mocy tej ustawy przeprowadzono akcję, której wynikiem są znaczne zniżki cen w stosunku do r. ub. Według nadesłanych sprawozdań koszt utrzymania w pierwszorzędnych pensjonatach w takich miejscowościach, jak Ciechocinek, Krynica, Busko, Rabka, Szczawnica wynosi 8—9 zł., podczas gdy w r. ub. wynosiła oficjalnie 12 zł., pobierano zaś 16 zł. Ceny kąpieli zniżono o 20—30 proc., tak, że nie są one obecnie wyższe niż w Czechach i Niemczech.

Ceny w letniskach górskich w Małopolsce zrównane zostały z cenami przedwojennemi. Ogólnie, jeżeli władze administracyjne dopilnują wydanych zarządzeń koszt utrzymania w zdrojowiskach krajowych powinien być niższy o 50 proc., niż w r. ub. (Pol.)

— **NOWE RYNKI ZBYTU DLA POLSKIEGO WĘGLA.** Wobec tego, że dnia 14-go bm. kończą się zobowiązania niemieckie co do przyjmowania eksportu polskiego węgla, sfery rządowe zajęte są obecnie zrealizowaniem programu wywozu węgla z pominięciem rynków niemieckich. Na razie robi się daleko idące studja konjunktur wywozowych tego artykułu do Włoch, na Bałkany i do krajów Skandynawskich, przyczem jako punkt wyjścia kampanji wzięto pod uwagę odpowiednią rewizję taryf kolejowych do Gdańska i Gdyni.

— **RUCH HANDLOWY W PORTACH CZARNOMORSKICH.** Komunikują z Odessy, iż w tych dniach odszedł z Marjapolu do Marsylji pierwszy transport węgla donieckiego w ilości 4000 ton. Prócz tego odbywa się obecnie ładunek węgla na statki, odchodzące w najbliższym czasie do Włoch — 30.000 ton oraz na Bliski Wschód — 15 000 ton. Poza węglem porty czarnomorskie zaczynają eksportować również sól do Łotwy i Estonji, dokąd w najbliższym czasie odchodzi transport zawierający 4000 ton soli czarnomorskiej.

— **PRODUKCJA WĘGLA W NIEMCZECH.** Początek br. dla produkcji i zbytu węgla w Niemczech naogół bardzo ciężki. Wzmożona produkcja poprzednich miesięcy i zapasy na zwałach spowodowały nawet w wielu wypadkach konieczność ograniczenia ilości dni pracy. Miało to głównie miejsce na niemieckim Górnym Śląsku, gdzie produkcja spadła o 10 do 12 procent. Przyczyną tego stanu są wysokie stawki kolejowe, wobec których węgiel angielski dowożony drogą wodną kalkuluje się w pewnych okolicach znacznie taniej. Obecna więc sytuacja w Niemczech nie rokuje na czas najbliższy nadziei na zbyt polskiego węgla górnośląskiego.

— **MONETY SREBRNE.** Mennica paryska wykończyła ostatnią zamówioną we Francji partję srebrnych monet dwuzłotowych na ogólną sumę 12.400.000 złotych. Monety te odbierane są obecnie przez wysłaną w tym celu delegację i niezwłocznie po przewiezieniu do Warszawy puszczone zostaną w obieg. W ten sposób obieg srebra znacznie się powiększy, pozwalając na wycofanie z obiegu zniszczonych biletów zdawkowych.

— **JAKĄ ILOŚĆ TYTONIU WOLNO PRZEWIEŚĆ DO POLSKI?** Podróżni, przekraczający polską granicę celną, mogą przewozić z sobą dla własnego użytku bez specjalnego zezwolenia wyroby tytoniowe, nie przekraczające wagi 1 kg pod warunkiem jednak uiszczenia od nich opłaty monopolowej, określonej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1925 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 35 poz. 238).

Wolne od cła i opłaty monopolowej stosownie do postanowienia art. 10 ustawy o monopolu tytoniowym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 47 poz 409) są tylko drobne ilości wyrobów tytoniowych, przewożone do własnego użytku przez podróżnych, a mianowicie do 50 gramów tytoniu, przyrządzonego do palenia 10 gr. tabaki albo 50 papierosów lub 20 cygar.

— **STUDENCI NA MIĘDZ. KONFERENCJI PRACY.** Na Międzynarodową Konferencję Pracy zostali zaproszeni jako przedstawiciele Confederations Intern. des Etudiants (C. I. E.) pp. Macadam i Stahel.

Z ruchu wydawniczego.

— **„ŚWIAT KUPIECKI".** Ukazał się 5-ty numer tygodnika „Świat Kupiecki", organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich na Polskę Zachodnią. Na treść pisma składa się m. in. Rozprawa na temat właściwej definicji handlu komisowego i polemika w tym względzie z interpretacją władz skarbowych; prócz tego poruszone są nader aktualne sprawy: urlopów wakacyjnych w handlu i przemyśle, sprawa wzmożenia wywozu, międzynarodowe taryfy i przewozy kolejowe, jak również stałe przeglądy spraw krajowych i zagranicznych. Zwracamy uwagę na bardzo cenny spis firm polskich w Gdańsku oraz informacje o Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Grudziądzu. Adres Redakcji — Poznań, ul. Pocztowa 31.

Giełda towarowa.

DRZEWO I PRZETWORY.

Bydgoszcz. 4. 6. Urzędowa giełda drzewna. Za metr w złotych polskich. Bale bukowe suche 50—100 mm. 2 m. długości, 25 cm. szerokości 73 zł. (tranzakcja fr. wagon Więcborg Pomorze), dłużyce sosnowe przeciętna długość 13 m., od cm. w czubie 25 zł. (sprzedaż żądano fr. wagon parytet Kiwerce. Sosnowe deski 20 mm. przeciętna szerokość 15 cm., przeciętna długość 4 m. 38 zł. (sprzedaż, żądano) fr. wagon stacja Chmielów, sosnowe deski odziomkowe suche białe nieobrzynane 52 mm. grube, szerokości od 30—40 cm., długości 3—6 m. 70 zł. (sprz., żąd.) fr. wagon parytet Przemyśl Małopolska. Sosnowe boczne deski czyste 18 i 20 mm., przeciętna szerokość 15—16 cm., przeciętna długość 4 m. 85 zł. (sprz., żąd.) fr. wagon stacja Osowiec ad Grajewo. Sosnowe boki bez sęków 20 i 23mm., przeciętna szerokość 17—18 cm., przeciętna długość 3.80 m., zeszłoroczne nasiniałe 75 zł (sprzedaż, żądano) fr. wagon granica polsko - niemiecka. Deski i bale brzostowe grubości 20, 25, 38, 45, 85 i 90 mm. I i II kl. 90 zł., (sprzedaż, żądano) franco wagon parytet Kiwerce. Stemple kopalniane iglaste w środku 9/15 cm. długości według listy kupujących 14.75 (kupno, ofiarowano) fr. wagon granica polsko-niemiecka. Kaczory, kloce jesionowe od 30 cm. począwszy od 3 m. długości wzwyż 82 zł (sprzedaż, żądano) termin zima (1925/1926 r.) fr. wagon parytet Antonówka. Szprychy dębowe 18—24 cale długości 2 × 3 cale angielskie 16 zł. (sprzedaż żądano) fr. wagon Poznań. **Poszukiwano:** belki i krokwie, łaty tarte, sosnowy i liściasty materjał tarty na eksport. Bale i kloce olszowe, topolowe, jesionowe i brzozowe na eksport, kloce grabowe, podkłady dębowe i sosnowe pruskiego typu, sleepery, świerkowy i jodłowy materiał dla rynków angielskich, klepka dębowa i bukowa dla wina i piwa, podkłady bukowe, kopalniaki, sosnowy materjał równolegle obrzynany. W zaofiarowaniu: dłużyce sosnowe w lesie i na wodzie, sosnowe i jodłowe kokwie ciosane 4 × 4 do 8 cali, wymiary reńskie na wodzie i stacji.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań. 5. 6. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 4, buhaji 16, krów 32, bydła 52, świń 511, cieląt 203, owiec 48, razem zwierząt 822. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: najprzedniejsze cielęta tuczone 100, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80, liche ssaki 70, miernie odżywione skopy i owce 40—44, świnie pełnomięsiste od 120—150 klg. 122; — od 100 do 120 kg. 116—118, od 80 do 100 klg. 110—112, mięsiste świnie ponad 80 klg. 100—106, maciory i późne kastraty 100—114. Przebieg targu ożywiony.

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 5 6. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	37.75—28.75
Pszenica	30.30—46.00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27.50—30.50
Owies	—31.50
Mąka żytnia	38,75—40.75
Mąka pszenna	53,00—56.00
Otręby żytnie	—21.75
Otręby pszenne	
Ziemniaki	—5.40
Groch polny	21,00—24.00
Groch Victoria	28,00—32.00

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 5 czerwca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,35
Franki belgijskie	24,91
Franki francuskie	25,37
Franki szwajcarskie	100,45
Funty angielskie	25,19
Korony austryjackie	73,00
Korony czeskie	15,39
Liry włoskie	20,67

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 6 czerwca 1925 r. — 3.4488 zł. (M. P. Nr. 129 z dn. 5. 6. 1925 r.

— **BANK POLSKI** płacił w dniu 5 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 2 bm.

„Gość“ — spadły z księżyca.

Człek z przed stu lat. — Nie wie, co to tramwaj. — Zdumienie i przestrach w kinie. — Ucieczka od cywilizacji.

Na wyspach i wysepkach, rozsianych między Szkocją a Irlandją, żyją ludzie tak, jak żyli 100 i więcej lat temu, mało troszcząc się o zdobycze cywilizacji.

W ostatnich czasach staruszek listonosz z wyspy Św. Kildy, należącej do grupy Hebrydów, przyjechał pierwszy raz do Anglji.

Zobaczywszy tramwaj, stanął zdumiony, ale nadjeżdżające auto tak go przestraszyło, że zaczął uciekać.

Przez cały czas swego pobytu w Anglii przechodził od zdumienia do przestrachu i naodwrót. Jedynie kino podobało mu się bardzo, chociaż po pierwszem przedstawieniu trzeba mu było tłumaczyć, że wyświetlane obrazy nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla publiczności i że żadna kula nie grozi mu od skierowanych z obrazu w stronę publiczności rewolwerów.

Jednak po paru dniach, spędzonych w Liverpoolu, pomimo, że urlop nie skończył się mu jeszcze, staruszek powrócił do domu, wrażenia bowiem, jakie ciągle odbierał, były według niego cudowne i straszne i bał się, aby mu się w głowie nie przewróciło.

Niezwykłe zjawiska i wypadki.

Ziemia płonąca pod podeszwami. — Łąka w ogniu.

W pobliżu miejscowości Toursemier w Auvergne, zauważono, że powierzchnia ziemi w polu osiągnęła niezwykle wysoką temperaturę. Podeszwy obuwia spalają się natychmiast po wstąpieniu na ten dość rozległy, tajemniczo płonący teren. Naukowe badania, zmierzające do wyjawienia przyczyny tego niezwykłego zjawiska, ustaliły podziemne działanie ognisk wulkanicznych, które ongi były czynne w tych okolicach, od tysiąca jednak lat uchodziły za ostatecznie wygasłe.

* * *

Pod Warszawą sąsiedzi fortu Mirosławskiego i liczni przechodnie mieli widok osobliwy, realizujący w ich oczach czytane w dzieciństwie opisy płonących preryj. Oto z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn zapaliła się żywym płomieniem trawa na pobliskiej łące i ogień walczący zwycięsko z przyrodą, posuwał się ku dworcowi gdańskiemu, aż wezwany I oddział straży ogniowej musiał mu tę inwazję przy pomocy sikawek wyperswadować.

Z pomysłów praktycznej Ameryki.

Pierwsza w świecie szkoła podróży. — Kłopoty bogatego amerykanina.

Na niezwykły pomysł wpadł były oficer sztabu rosyjskiego, krewny generała Ruzskiego, podpułkownik Dymitr Wasylewicz Ruzskij. Założył bowiem w Nowym Jorku szkołę podróży.

Dziwna ta instytucja, pierwsza w swoim rodzaju na całym świecie, poucza amerykańskich gentelmanów, ich żony i córki, jak się mają zachowywać, co oglądać i jak spędzać czas podczas swych wycieczek do Europy, aby wykorzystać jaknajlepiej pobyt i nie stać się przedmiotem pośmiewiska i wyzysku Europejczyków.

Nauka trwa od dwu tygodni do 1 miesiąca, zależnie od wytkniętej drogi, a opłata wynosi 15 dolarów od osoby za tydzień.

„Profesor“ Ruzskij uczy poglądową metoda, ukazując na ekranie miasta, przez które przejeżdżać będą Amerykanie, hotele, w których powinien zamieszkać, restauracje i lokale rozrywkowe.

Wobec wzmożonego ruchu turystycznego do Europy instytucja prowadzona przez byłego oficera rosyjskiego, cieszy się ogromnem uznaniem publiczności i posiada kilkuset uczniów i uczennic.

Do propagandy szkoły przyczynia się bardzo broszura rozpowszechniona w wielu tysiącach egzemplarzy po Ameryce, ilustrująca kłopoty Amerykanina, który znalazł się w Europie i wpadł w szpony wyzyskiwaczy i nieuczciwych przewodników.

Tajemnica zamku Baronów Puszta.

Prasa rumuńska pełna jest sensacyjnych opisów historji, która wydarzyła się w miasteczku St. Georg w zamku baronów Puszta.

Od dawna mówiono, że w pałacu tym, należącym do starej arystokracji kryje się jakaś tajemnica. Ludność męska zamku wymarła lub wyginęła na wojnie. Piękny majorat odziedziczyły dwie siostry: starsza Klara, dumna, ambitna i zamknięta w sobie i młodsza Irma, cicha, łagodna i zgodna.

Nagle Irma znikła. Nikt jej nie widział. Mówili, że podczas wojny po otrzymaniu wieści o zgonie na polu bitwy ukochanego brata Arpada, ciężko się rozchorowała. Inni mówili, że wysłano ja na kurację do Afryki czy też do Południowej Ameryki. Mówiła to zresztą starsza siostra baronówna Klara Puszta.

Nie lubiano tej panny prawie zawsze milczącej, pochmurnej i złej. Rozprawiano w miasteczku o tem że od panny Irmy nie przychodzą z Brazylji listy. Gdyby przychodziły, miejscowy listonosz dobrzeby o tem wiedział.

A jeżeli nie wyjechała lecz umarła dlaczego nie było uroczystego złożenia zwłok w mauzoleum rodzinnem? A jeżeli chora, dlaczego nic o tem nie wiadomo w zamku? Dlaczego panna Klara trzyma przy sobie tylko jedną służącą garbatą Blanke?...

Tak rozprawiano w miasteczku.

Od pewnego dnia miejscowy komisarz policji otrzymał anonimowe zawiadomienie następującej treści:

„Idźcie do zamku. Tam w podziemiach (plan załączam) męczy się baronówna Irma. Zabić jej panna Klara nie miała odwagi, ale trzyma ją w więzieniu od 1916 r. Sama podaje jej jadło. Chodzi o spadek. Spieszcie póki czas.“

Konna i piesza policja otoczyła o świcie rodowy zamek Pusztów i stwierdziła, że anonim pisał prawdę.

Kto był autorem tej kartki dotąd śledztwo nie ustaliło. Pannę Irmę odesłano do sanatorjum. Stopniowo przychodzi ona do siebie. Nadzwyczajnie silny organizm zniósł dziewięcioletnią udrękę. Opinja publiczna z gorączkowem zainteresowaniem czeka procesu.

Konia z rzędem temu reżyserowi kinowemu, który potrafi ułożyć lepszy scenarjusz niż ten zaczerpnięty z życia.

NIEDELIKATNA PRZEZORNOŚĆ.

W jednym z wielkich hotelów w Alpach bawarskich wywieszono kartę treści następującej:

„P. T. turyści, podejmujący większe wyprawy w góry proszeni są o uregulowanie rachunku hotelowego zgóry“.

Zabiegliwa i przewidująca dyrekcja wesołego hotelu powinnaby dla tem większej wygody p. t. turystów zapewnić im odrazu nabycie trumien przed wycieczką...

MAŁŻEŃSTWA NA LATO.

W pierwszym okresie rewolucji rosyjskiej rząd sowiecki zadekretował, iż prawo do ziemi ma tylko ten, kto na niej pracuje. W ten sposób jak mu się zdawało rozwiązał kwestję robotników rolnych.

Ale życie jest chytrzejsze od wszelkich dekretów. Chłop rosyjski zreformował na swój sposób kwestję rolną.

Jak uprawić grunty, należące do jakiegoś Matwieja czy Tymofieja — jeśli wlaczone siły całej rodziny nie wystarczają? Jak zwerbować robotnika do pracy nie narażając się sowietom?

Łatwość, z jaką można w sowieckiej Rosji zawrzeć małżeństwo, oaz otrzymać rozwód na żądanie jednej tylko strony, pomogły dzielnie do rozwiązania kwadratury koła. Na wiosnę Matwiej żeni swych synów ledwo odrosłych od ziemi. Przez całe lato synowe pracują od rana do wieczora na polu i w chałupie. Gdy żniwa się skończą, nadejdzi jesień, synowe otrzymują rozwód. „Małżeństwa na lato“ rozpowszechniły się do tego stopnia w Rosji, że jak donosi „Prawda“ moskiewska, syndykaty robotników rolnych wszczęły akcję obronną przeciw swoistej „reformie rolnej“.

Z ruchu gniazd sokolich.

PROGRAM CWICZEŃ

Tow. Gimnastycznego „SOKÓŁ“ w Grudziądzu

Cwiczenia na ćwiczni — Gimnazjum Klasycznego —

Nazwa oddziału	W dnie	W czasie od — do go..
Druhów	wtorki i piątki	7 - 9 wiecz.
Młodz. Męskiej	dto.	„
Druhen	poniedz. i czwartki	7^{30} - 9 „
Młodz. żeńskiej	dto.	6 - 7^{30} „

Ćwiczenia na boisku II Baonu Szkolnego ul. Chełmińska.

Druhów i młodz. męsk.	w niedzielę	2 - 3^{30}
Piłki nożnej i koszykówki	dto.	3^{30} - 5

Humor i satyra.

Nie pożycza.

Jakaś starsza dama wraca się dobrotliwie do siedzącego obok niej chłopczyka, któremu kapie z nosa.

— Czy masz dziecko chusteczkę do nosa?

— Mam, ale nie pożyczam.

Najłatwiejsza robota.

Gdym niedawno był w pewnej małej miejscowości, pokazano mi najstarszego mieszkańca, wysuszonego człowieka, liczącego 102 lata.

— Jestecie dumni, że takiego posiadacie — spytałem przewodnika.

— Iiii... — odpowiedział on. — Co za sztuka. Nic on innego nie zrobił, jak tylko to, że się zestarzał i to w dodatku zbyt długo trwa...

NUMER NARZECZONEGO.

Pani: Zdaje się mi, Marysiu, że zawcześnie zaręczyłaś się ze swoim policjantem. Jak on się nazywa?

Służąca: Jego nazwiska to ja, proszę łaski pani, nie wiem, ale wiem jego numer.

WIĘKSZA PRZYJEMNOŚĆ.

Pani Enkowska wydała obiad dla znajomych. Na drugi dzień spotyka znajomego doktora.

— Ach kochany doktorze, przepraszam pana, że go nie zaprosiłam wczoraj na obiad do mnie. Doprawdy nie wiem, jak to się stało. A miałby pan tak wielką przyjemność...

— Ja i tak już mam przyjemność. Trzech wczorajszych gości szanownej pani byli u mnie po porade na zepsuty żołądek...

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 9 czerwca br., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w domu przy ul. Forteczne! nr. 28 sprzedaż **szafy do ubrań**, zajętej na pokrycie zaległych podatków. (2660

Grudziądz, dnia 22 maja 1925 r.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 10 czerwca br., o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w domu przy ul. Ogrodowej nr. 13 w podwórzu, sprzedaż 1 biurka dębowego, 1 szafy, 1 umywalki z marmurową płytą, 2 nocnych stolików z marmurowemi płytami, 2 łóżek i jednego bufetu dębowego,

o godzinie 12 w południe w domu przy Placu 23 Stycznia 25-26, sprzedaż kasy systemu „National", 2 walizek podróżnych krytych płótnem, 1 lustra z konsulą, 1 kanapy, 1 maszyny do szycia, 3 waliz skórzanych, 60 szt. mydeł toaletowych, 24 grzebieni do włosów, 10 lasek, 10 sztuk warkoczy damskich,

zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu. 2660

KURSY ZAWODOWE

przy Szkole Gospodarczej w Grudziądzu

przyjmują uczenice na

Kurs bieliźniarstwa

obejmujący naukę szycia i kroju bielizny dziecinnej, damskiej, męskiej i pościelowej. Hafty, mereżki i wszelkie techniki zdobienia bielizny a także ogólnokształcące przedmioty teoretyczne.

Zgłoszenia i zapisy uczenie codziennie od 10 — 2-ej popoł. przyjmuje.

DYREKCJA

Szkoły Gospodarczej i Kursów Zawodowych ul. Trynkowa 19, II piętro 2653

Proszę żądać znaczków rabatowych

Proszki do prania, mydła toaletowe, twarde i szare w olbrzymim wyborze.

Nadzwyczaj korzystnie polecam

Proszek mydlany Dr. Thomsona, znany towar przedwojenny 2 paczki 75 gr

Proszek mydlany A. K. paczka funtowa 20 gr

Prawdziwy proszek mydlany „Persil" Henkla

Mydła twarde ziarniste
kawałek 200 gramowy 28 gr
kawałek 250 gramowy 35 gr
kawałek 900 gramowy 1 30 gr

Ia mydło szare ziarniste, jasne funt . . . . 75 gr

Codziennie świeżo paloną kawę ¹/₄ funta od 60 gr poczynając

F. Dumont - Pańska 17

Telefon 133.

Przy zakupnie powyżej złotego udzielamy rabatu! 2643

Solidne skóry i rzetelna obsługa!

Wielki obrót — mały zysk!

W Łasinie, w pow. grudziądzkim, wolna jest od 1-go lipca 1925 r. posada 2627

ORGANISTY.

Dochód: rola organistowska (ca. 22 mórg pszennej ziemi) i akcydens; parafia liczy około 3300 dusz. — Kandydaci egzaminowani, zdolni w swym zawodzie i zarazem dzielni dyrygenci, zechcą się zgłosić do

Zarządu kościelnego.

KRYJĘ

DACHY

papą, dachówką, łupkiem.

Polecam mój 2 i 3 warstwowy dach niezniszczalny tak zwany

»Zwiroliťowy«

dla płaskich dachów smołowanie zbyteczne.

Nadzwyczaj odporny na wpływy atmosferyczne. Przeróbka starych dachów krytych dachówką.

Smołowanie dachów.

Reperacje dachów wszelkiego rodzaju.

W. Kutowski

Przedsiębiorstwo krycia dachów

Grudziądz, Ogrodowa 23

TELEFON Nr. 423 2053

Tanie letnie materjały na suknie

nadeszły w wielkim wyborze!

Batyst w deseniach . . . . . za metr 1⁶⁰	**Crep-marcain** w ładnych modnych deseniach za metr **4⁹⁰**	**Płaszcze kąpielowe** w wielk. wyborze 38.00 32⁰⁰
Kretony w ładn. kolorach . . . 1³⁰		**Trykoty kąpielowe** w różn. kolorach . 4,50 3⁸⁰
Frotté w modne paski . . . 1⁹⁰		**Koszule siatkowe** we wszystk. wielk. 4,00 3⁶⁰
Voile Frotté ostatnia nowość . . . 4⁴⁰		**Koszule mako** z gorsem, zagran. . . 7³³
Satyna w deseniach 4⁵⁰		**Koszule mako** kryształ - prima zagr. 8⁵⁰

Partja letnich sukien nadzwyczaj tanio.

Szmechel i Rozner Sp. Akc., Grudziądz

J. Wybickiego 2/4

Telefon 160 2657

Hotel **Grudziądzki Dwór** Restauracja

Tel. 30 ul. Szewska 20 Tel. 30

poleca w swoich lokalach restauracyjnych

swą wyborną kuchnię.

Menu od godz. 12—15 tej, z 4 dań 1 zł.

Bufet obficie zaopatrzony w wyborne piwa, wina, likery i rozmaite wódki. (2654

Poleca zarazem swe nowe bilardy.

Tapety i Linoleum
Dywany i Chodniki

kokosowe

(na życzenie wysyłam kolekcję wzorów)

oraz wszelkie

farby, laki, pędzle, pokost, klej, terpentynę

najprzedniejszej jakości po jaknajniższych cenach

P. Marschler

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 18

2646

Zakład stolarski

Henryk Chudyna

2664 — — Grudziądz, przy ul. Rybackiej 14 — —

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące. Wykonanie solidne ku zupełnemu zadowoleniu każdego. Dogodne warunki spłaty — Cena bardzo przystępna —

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

walnty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

2591

Poszukuję

pożyczki do 1000 zł.

pod poważne zabezpieczenie

Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty składać. Biuro „Par", Toruńska 4 pod W. 200 D. R. 2662

Angielski węgiel kowalski

Brykiety marki „Kaiser"

Ia wapno tłuste

wapno gaszone

nadszedł świeży transport i polecają

Zawadzki i Kaus

dawniej 2608

Pom. Centr. Opał. i Bud. Groblowa 19 - Tel. 322

Hotel

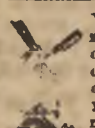
z 12 pokojami umeblow. 4-letnim stałym kontraktem, jest od 15 lipca do objęcia. Oferty HOTEL POMORSKI w Grudziądzu. Toruńska 26. 2351

Sprzedam z dwuch pozostałości pościel, meble itp. sprzęty. Informacji udzieli od godz. 5-7 popoł. Mickiewicza 33 Ip.

Szafa do rzeczy, łóżka wyściełane, szafa do lodu, szafa do książek pulpit szkolny stoły krzesła, pościel, sukienki dziecięce, płaszcze itp. tanio na sprzedaż. **Kościuszki, 36 II p. lewo.**

Lis rasi. rok 4 miesiące, korzystnie na sprzedaż Małe Tarpno Nowowiejska 2 I p.

Kramnica z płytą marmur. oraz waga stojąca, waga decymalna, maszyna do szycia Singera, sportowy wózek dziec., kanapek, wanna kąpielowa do sprzedania **Małe Tarpno, Grudziądzka 38.**



Wiatrak z masywnymi budynk gosp. wbardzo dobrej okolicy dużo mlewa, 32 morgi ziemi pa. nadkompl. inwent. do sprzedania. **Littmański, Skurgwy dworzec i p. Rogóźno. pow. Grudziądz**

Pierwszorzędną **Hipotekę** z prawem prawokupu na 75.000 mk. z r. 1910 płatną w paźdz. erniku 24 r. tanie sprzedam Of. sub hipotek 1876 post. rest. Allenstein i Ostpr.

Kupno

Poszukuję używany

PIEC ŁAZIENKOWY

do ogrzewania węglem. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2632

Sprzedaże

Rakiet tenisowy korzystnie na sprzedaż **Młyńska 11** II ptr. 2673

FORTEPIAN (krótki, czarne skrzydło) Wolkenhauer, korzystnie na sprzedaż. Oferty do Głosu P. pod nr. 2564

Wózek dziecięcy sportowy z budką dobrze utrzym. do sprzed Tuszewska Grobla nr. 46a, I ptr. p.

Posady

Dzielnego

tokarza

oraz kilku

ślusarzy

maszynowych poszukuje natychmiast (2651 **Hodam i Ressler** Grudziądz przy dworcu

Wstawimy natychmiast dzielnego i trzeźwego

Szofera.

Dajemy mieszkanie i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia do firmy

L. DUNKER plac 23 Stycznia 11

Pomocnika krawieck. poszukuje **J. Behrendt.** Szewska nr. 2 (2355

Poszukuje natychmiast

domowego do konia z wszelkiem utrzymaniem. Tamże może się także zgłosić 2641

uczeń z lepszej rodziny Ryszard Grabowski mistrz rzeźnicki Toruńska 11.

Grudziądzka Wytwórnia Cukierków ul. Toruńska 14 poszukuje od zaraz 2348

CHŁOPAKA

obeznanego w gotowaniu cukierków

Potrzebny od 1 sierpnia or **żonaty** 2622

młynarz

(z małą rodziną)

na dobrze prowadzony młyn wodny, oraz motorowy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd majątku

Marusza

pow. Grudziądz, poczta Grudziądz, telefon 27

Fornala 2629

(żonatego)

z zaciężnikiem i krową

poszukuje natychmiast **Dom Białochowo** pow. Grudziądz. poczta Grudziądz, skrz. pocz. 6

URZĘDNIK gospod.

lat 39 z długol. praktyką, doświadczony, pracował w ostatnich latach samodz. poszuk od 1. 7. posady żonatego lub samotnego przy skromnych wymaganiach. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 2653

Młody mężczyzna z dobrem świadectwem ukończenia szkoły średniej, **poszukuje pracy biurowej** lub innego zajęcia na czas letnich wakacji. Adres wskaże Gł. P. pod nr. 2353p.

Poszukuje pracy umysłowej lub fizycznej w biurze lub gospodarstwie na duże wakacje uczeń sem. naucz. z pomocą na 3 kurs (IV kl.) 21 lat. Zgłosz. piśmienne przyjm. Adres wskaże administr. Głosu Pomorsk. pod nr 2345 p.

Stenotypistka

znająca stenografję, biegła maszynistka w polskiem i niemieckiem natychmiast potrzebna. Zgłosz. z podaniem warunków i życiorys. oraz odpisem świadectw do Głosu Pom. pod nr. 2665

Poszuk. zdolną **krawcową** do szycia. Lubomska, Rynek 21 (2353

Mieszkania

Natychmiast poszukuję

mieszkania

złożonego z 2 pokoi umeblowanych z używ. kuchni Tuszewska Grobla 46 I p. l.

Znaleziono

Na szosie do Zajączkowa znaleziono w drugie święto **zegarek** męski Odebrać go można u p. Riechertu, Zajączkowo 2354

Zguby

Zgubiono papiery wojsk. wykaz osobisty oraz inne papiery na nazwisko Henryk Szulczyński Grudziądz, Tuszewska Grobla 54, III p. Uprasza się o zwrot takowych.

Zgubiono

pokwitowanie na 68 tys mk. w drugiej połowie grudnia 1924, złożone; potyczki pańsstwowej na nazwisko **Bernard Kuca,** Bukowiec. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tegoż za wynagrodzeniem. **Anna Kuca,** Bukowiec, poczta Rogóźno zamek, pow Grudziądz. 2357

Różne

Budynki cegielni są na rozebranie. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2324p.

Oddam za własność do lepsz. rodziny dziewczynkę 3 mies. starą. Zgłosić się natychmiast **Chrzanowska, Bydgoska nr. 8**

Modele

drzewne do odlewów żelaznych i metalowych sporządza **Inż. Grabowski,** Ogrodowa 5 (2356

Małżeństwo

pragnie spędzić 1-sze 8 dni lipca br. na wsi w bliskości jezior, gór i lasów. Najchętniej w okolicy Kartuz, Kościerzyny lub Skarszew na Pomorzu.

Łaskawe oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia uprasza łask. skierować pod adresem: Administracja „RZECZPOSPOLITEJ" Odd. ał w Poznaniu. św. Marcin 50, z dodkiem „Letnisko". 266

OBUWIE

podług miary oraz wszelkie reperacje wykonuje dobrze i tanio **St. Stebart** Nadgórna 43.

50 zł nagrody

temu, który mi wypożyczy

300 zł

na 4 miesiące pod dobrą gwarancją. Oferty do Głosu P. pod nr. 2349p.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

TORFIARKI

po cenach bezkonkurencyjnych

PRASY DO TORFU

o wielkiej działalności do zapędu mechanicznego.

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc. 1977

Poznań ul. Wjazdowa 9.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dezsiry Reszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Z powodu naprawy powłoki drogowej zamyka się od dnia 8 bm. aż do odwołania szosę Radzyńską od ulicy Rzeźalnianej do drogi okrężnej przy wodociągach miejskich.

Lekkie powózki, udające się do Radzyna, mogą używać ul. Cegielnianą oraz drogę polną przy lotnisku; ciężkie tabory oraz samochody powinny jechać szosą Chełmińską i w ciągu dalszym brukiem, łączącym ostatnią z szosą Radzyńską przy Wodociągach miejskich.

Grudziądz, dnia 6 czerwca 1925 r.

MAGISTRAT
2661 Wydział V — Budownictwo.

Przetarg.

Oddamy więcej dającemu całą odwrotną stronę na 4.000.000 (czterech miljonach) **biletów tramwajowych dla umieszczenia reklamy.**

Każdy reflektant może korzystać z całego lub też z jednej części nakładu biletów, lecz najmniej z jednego miljona.

Bilety wejdą w ruch w lipcu lub sierpniu rb. i będą kursowały około 2 lat.

Oferty z podaniem ceny wraz tekstu życzonego ogłoszenia prosimy złożyć do dnia 13. VI. 25 r. w biurze Elektr. Miejskiej, która zastrzega sobie prawo wyboru reflektantów i rozmieszczenie reklamy.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi
GRUDZIĄDZ 2648

Niniejszem podajemy Sz. Klijentkom do łaskawej wiadomości, że do naszej pracowni

przybyła krojczyni
z Warszawy
była pracowniczka tamtejszych wielkich pracowni.

Przyjmujemy wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące 2329

Halina i Ska
Grudziądz, Strzelecka 3, II ptr.

Techniczna Szkoła Korespondencyjna
Kraków, ul. Bernardyńska 18
przyjmuje wpisy PP. mechaników, ślusarzy itp na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięczne wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 gr w markach w liście poleconym. 2556

Leśniczówka Park Miejski
W cienistym ogrodzie codziennie
koncert artystyczny
W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. pod batutą kapelm. p. Szalkowskiego.
Wstęp wolny. 2407

Czeladników krawieckich
na duże sztuki za wysokiem wynagrodzeniem na stałą pracę poszukuje natychmiast 2610
Brzesiński, Staregard, ul. Warszawska 5
Zakład krawiecki i skład materjałów.

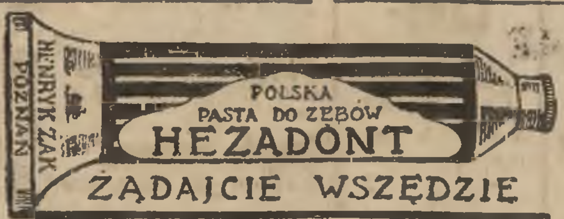
Pierwszorzędną asfaltową
Papę Dachową
Smołę destylowaną
Lepnik
Karbolineum
Wapno
Cement portlandzki

Trzcinę sufitową	Posadzki kuchenne czerwone
Plecionkę drucianą	Posadzki kuchenne czarne
Kredę szlamowaną	Posadzki kuchenne białe
Gips murarski	Szczotki do smołowania
Gips sztukatorski	Gwoździe papowe itp.

poleca po cenach konkurencyjnych
FABRYKA TEKTUR DACHOWYCH
W. Kutowski i S-ka T. z o. p., Grudziądz
Telefon 423. Biuro: Ogrodowa 23
Telegramy: „Fatedach“
Fabryka: Tuszewska Droga. 2322

FABRYKA FAJANSU i MAJOLIKI
założona 1842 roku 2551
„A. Freudenreich“
Właściciele: **Czesław i Stefan Freudenreichowie, Koło, Woj. Łódzkie**

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
zasady wypróbowany środek do odświeżania wydalikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz ...



2404 A

Co lekarz mówi
Dr. med. W. . . . . . w M. . . . . .

Gdy ktokolwiek, jak ja, czy to przy łożu chorych, w pokoju dziecięcym, lub w całej swej praktyce wogóle miał sposobność poznać zalety i niezrównaną jakość **Kathreinera Kawy Słodowej Kneippa,** ten może tylko ubolewać, że coś tak rzeczywiście dobrego — nie wszędzie jeszcze znalazło zasłużone uznanie. 2642

Teraz pora najstosowniejsza!!
Wszelkie zachodzące reperacje
fortepianów, pianin, organów i harmonii
wykonuje li tylko przez doświadczon. fachowców dobrze po cenach przystępnych i pod daleko idącą gwarancją
Bydgoska Fabryka i Hurtownia Fortepianów i Pianin 2524
B. Sommerfeld · Bydgoszcz
*Grobla 4. Filja **Grudziądz** Telefon 229.*

„PRACA“ ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
Sp. z ogr. odp.
pod kierownictwem **Inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**
BYDGOSZCZ, ul. Krasińskiego 14
Telefon 1043 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

Specjalności: młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badania sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach
urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2550A

B. PELLOWSKA i SYN
ulica Trzeciego Maja 41 (róg Klasztornej)
najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze:

Wyroby skórzane, torebki damskie, teki, torebki dziecięce, torby podróżne, walizy, piłki, noże i t. d.

Parasole, Laski

Zabawki, piłki, organki i wszelkie artykuły jarmarczne.

Odsprzedający otrzymują odpowiedni rabat!!! 255



MIESZKANIA
złożonego z 3—5 pokoji
stałego lub na letnie miesiące w **zdrowej ładnej** okolicy (miasto lub wieś) **miejscowości z dobrą** komunikacją, **poszukuje** wprost od gospodarza, Grudziądz, ul. Sobieskiego **nr. 6 I piętro.**
Machalewski

REPARACJE
narzędzi rolniczych, **maszyn żniwnych, lokomobil, mlecarni parowych, motorów, gorzelni, maszyn parowych, pługów parowych i motorowych wykonuje**
wzorowo — po przystępnych cenach — na dogodnych warunkach **we własnej fabryce i na miejscu**
Centrala Pługów Parowych
T. z o. p.
Fabryka Maszyn - Poznań
Biuro: Piotra Wawrzyniaka 28/30, Tel. 69-50
Fabryka: ul. św. Wawrzyńca 36, Tel. 61-17.
Adres telegraficzny: „Centroplug“
Skład części zapasowych do maszyn wszelk. rodzaju.
2511



I Wy musicie zostać bersonistami
i obuwie Wasze bersonować. Nie sprawia Wam to zapewnie przyjemności wydawać co miesiąc pieniądze na nowe obcasy i zelówki. Jeśli zważycie, że obuwie z Bersonem trwa przynajmniej trzy razy dłużej, niż z obcasami i zelówkami ze skóry, to bez wątpienia będziecie odtąd nosić wyłącznie **obcasy i zelówki gumowe „Berson“.** „Berson“ jest nietylko trwalszym od skóry, lecz także ma bardzo ważne znaczenie dla Waszego zdrowia. Czy uświadomiliście sobie kiedy, jaki ciężar spoczywa na Waszych nogach, czy śledziliście, jakim wstrząśnieniom podlega Wasze ciało i nerwy przy każdym kroku, który czynicie? Dlaczego nie chronicie się przed tem przez noszenie **„Bersona“**? Nie będziecie się wówczas męczyli i nużyli już po kilku chwilach, a uzyskacie chód elastyczny i młodzieńczy. Stwierdzamy zatem zalety **obcasów i zelówek gumowych „Bersona“**: są trwalsze, a więc tańsze od skóry, czynią ciało elastycznem, uzdrawiają nerwy, chronią bezwzględnie przed wilgocią i zimnem. Nie zwlekajcie zatem i pomnóżcie ogromną już rzeszę bersonistów.

B E R S O N
nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Benzynę
Oleje · Naftę
itp.
krajowe i oryginal. amerykańskie po cenach rafineryjnych w wszelkich ilościach beczkowo lub cysternowo poleca
„Pokona“
Tel. 16 i 365 Adr. tel. „Pokona“
Pom. Kons. Naft. Tow. z o. p.
GRUDZIĄDZ
Oddział miejski ul. Strzelecka 19
Biura i składy Tusz. Grobla 66/68
Przedstawicielstwo i Składy Rafinerji
„GALICJA“ SP. AKC. DROHOBYCZ
2568

Potrzebny od 1-go lipca 1925 r.
PISARZ
znający prowadzenie książek gospodarczych, sołectwa, kasy chorych, oraz musi pełnić dozór w podwórzu. Zgł. piśmienne z podaniem życiorysu przyjmuje Zarząd — Majętność **Marusza** pow. Grudziądz, poczta Grudziądz, Telef. 27. 2624

2472
Na raty do 6 miesięcy
Brylanty
Na raty do 6 miesięcy
wyroby złote i srebrne — fasony paryskie
B. Tarkowski
Poznań
plac Wolności 11
(pod filarami).
Najtańsze źródło zakupu.

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1909. Plac 23-go Stycznia nr. 23. I. (dawniej Rynek Zbożowy)
ZĘBY od 2 zł począwszy
Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych począwszy. Zęby sztuczne od 10 zł począwszy. Reperacje i przerabianie **w jednym dniu.**